

No 29.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Doroty P. M.
Niedz. św. Romualda Op.
Pon. św. Jana z Matty.
Wt. św. Apolonii P. M.
Sr. św. Scholastyki P.
Czw. Objawienie NMP.
Piąt. św. Eulalii P.

Wschód słońca: godz. 7 m. 37
Zachód słońca: godz. 4 m. 52
Dług. dnia: godz. 9 m. 15

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie " 3 " —

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " " 50

Odnośnienie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznia " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 2.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 6 lutego 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

MAGAZYN OBUWIA męskiego, damskiego i dziecięcego WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.



poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykonanie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1873

Rezygnacja prezesa Koła Polskiego.

Od p. Romana Dmowskiego otrzymał „Głos Warszawski” list następującej treści:

Szanowna Redakcyo!

Upraszam o łaskawe zamieszczenie w „Głosie Warszawskim” poniższych kilka słów wyjaśnienia w sprawie złożenia przezemnie mandatu poselskiego.

Po zebraniu d. 31 z. m., które się przeciwko mej rezygnacji wypowiedziało, poddałem swe postanowienie gruntownej rewizji. Gorącym moim pragnieniem było zastosować się do opinii zgromadzenia, o ile to się tylko okaże możliwym. Lekarze wszakże stanowczo stwierdzili zły stan mojego zdrowia, mogący się tylko pogorszyć w klimacie Petersburga i przy warunkach pracy tamże, oraz uznali konieczność mego wyjazdu na kilka miesięcy za granicę. W tych warunkach, zatrzymując mandat poselski, sprwadziłbym zmniejszenie na dłuższy czas sił i tak niechczonego w swym składzie naszego przedstawicielstwa, nadto zaś, nie mogąc bez przerwy wspólnie z nim pracować, wpływałbym niekorzystnie na ciągłość i równomierność jego pracy. Wobec tego uznałem za konieczne pozostać przy powziętem postanowieniu i umożliwić zastąpienie mej osoby kim innym.

Dzisiaj wysłałem do prezesa Izby państwowej zawiadomienie o złożeniu przeze mnie mandatu posła m. Warszawy.

Racz przyjąć, Szanowna Redakcyo, i t. d.
Roman Dmowski.

Warszawa, 5 lutego 1909 r

Sensacyjne posiedzenie.

(Koresp. własna „Rozwoju”).

Petersburg, d. 3 lutego.

Szare, „pracowite” posiedzenie — jak się chętnie paździenikowcy o posiedzeniu bez wyra-

zu i bez znaczenia wyrażają — miało dziś otworzyć nową, poświęconą sesję Dumy państwowej. Ale już przeznaczonym jest widać, iż zawsze w dni otwarcia najnie spodziewanej zjawia się „incydens.” W listopadzie, zaraz w pierwszym dniu otwarcia, pamiętną mieliśmy interpelację w sprawie przerwanej przez policję odczytu prof. Pogodina, — wczoraj zaś daleko „lepszą”, daleko bardziej sensacyjną imprezę.

Sprawa, która wczoraj w Dumie stała się przedmiotem dwóch interpelacji (ze strony socjaldemokratów i ze strony kadetów oddzielnie) posiada tak sensacyjne, tak niemal bajecznie fantastyczne cechy, że gdyby nie to, iż jest prawdziwą prawdą rzeczywistą, rzeczywistością, mogłoby być śmiało pożyta za fantasmagorię.

Chodzi tu naturalnie o sprawę Azewa i o w związku z tą sprawą będące aresztowanie wysokiego dostojnika państwowego, b. dyrektora policji w Rosji, p. Łopuchina.

Azew znikł, — niewiadomo czy skutkiem wyroku rewolucjonistów, czy zakryty „mocnym ramieniem,” czy dzięki przebiegłości własnej. I choć jest osobistością prawdziwą, utworzyć się koło niego może legenda podań i opowieści. Rewolucjonista, szpieg, czy prowokator? Czy wszystko razem w równej mierze? Nikt tego jeszcze dostatecznie nie wie. To pewna, że był przez szereg lat ostatnich Azew nie tylko członkiem komitetu socjalistów rewolucjonistów, ale oraz ich duszą — dyktatorem wszechwładnym. On tworzył i zagrzewał organizacje bojowe, on organizował zamachy na Sipiagina, Oboleńskiego, Plehwego, a nawet podobno na Wielkiego Księcia Sergiusza w Moskwie, on inscenizował Sweaborg, Kronstadt i Moskwę, — on, wszystko on. Wierzone mu i słuchano go. Aż wreszcie, dzięki b. dyrektorowi policji, p. Łopuchinowi, dowiedział się komitet socjal rewolucyjny, iż Azew jest agentem płatnym na żołdzie policji rosyjskiej. Komitet skazał go na śmierć; Azew umknął; a p. Łopuchina zaarrestowano pod zarzutem dywulgowania tajemnicy państwowej.

Komitet rewolucyjny w Paryżu nie ograniczył się na wydaniu wyroku, postanowił się rozwinąć. Rząd w oficjalnym komunikacie wyrzekł się zrazu wszelkich z Azewem stosunków, wkrótce jednak potem ogłosił, iż Azew istotnie był na służbie policji tajnej. Nieocenionym i sowiec ocenianym był, — zawsze go widziano, jak złotem wszędzie sypał obficie, — choć doniesienia swe nieraz nie wczas czynił: zdarzało się, iż dzięki jemu, udawało się schwycić sprawców, lecz nie zawsze można było uprzedzić wypadek.

Prowokatorem był więcej, czy szpiegiem, czy rewolucjonistą? Czy wszystko w równej mierze?

Zniszczyć by chcieli, bodaj spalić na stosie, pp. „gospodarze” Dumy sam wyraz „prowokacja”, zwłaszcza po solennych, niemal z patosem wypowiedzianych słowach dwa miesiące temu w Dumie przez b. ministra spraw wewnętrznych, p.

Makarowa, który zapewniał uroczystość, że rząd rosyjski nigdy się prowokatorstwem nie trudnił, nigdy się trudnić nie będzie, bo prowokatorstwo uważa za środek nieprawny i nieprawy...

Inaczej wczoraj mówił, popierając interpelację, w Dumie socjal-demokrata, p. Pokrowskij. Powoływał się na to, że głośne procesy o zamachy i zabójstwa w Twerze, Jekaterynosławiu, Grodnie, Kijowie i wielu innych miejscowościach, jak to śledztwa dowiodły, były organizowane lub inscenizowane przez agentów „ochrony”, często — kradzież przez naczelników żandarmerji miejscowej...

Do poczucia odpowiedzialności społecznej, do sumienia odwoływali się kadeci, ich mówcy pp. Pergament i Rodiczew. „Informacje udzielane przez rząd rosyjski — mówił p. Pergament — twierdzą, że Azew był równocześnie na służbie wydziału ochrony rosyjskiej i zarazem członkiem centralnego komitetu partji socjal-rewolucjonistów. Informacje te nie tylko podważają na Zachodzie powagę rządu — czyż o powadze rządu za granicą może być mowa! — ale podważają one same podstawy szacunku dla władzy, zaniepokojają myśl społeczną i sumienie publiczne, odbierają ludziom wiarę w spokojną i prawną egzystencję społeczeństwa.

Jeżeli sędzicie, panowie, że zachowanie tych podstaw nie ma żadnej wartości, wówczas możecie powiedzieć: możemy poczekać z rozważaniem tej sprawy. Ale jeżeli myślicie, że tylko przy tych warunkach możliwą jest egzystencja, że tylko ta władza może mieć autorytet, która liczyć może na szacunek ludności i że tylko zasady solidarności społecznej mogą zagwarantować dobiecie się prawa i wolności politycznej, wówczas musicie powiedzieć: czekać nie wolno!”

Do sumienia obywatelskiego apelował Rodiczew, nawołując również Dumę, by interpelację uznała za nagłą. „Uznając nagłość interpelacji — mówił Rodiczew — zademonstrujecie, że uczucie potępienia moralnego sposobów walki, niegodnych nie tylko rządu ale i walczących z nim partji, — żyje w duszach naszych; pokażecie, że sumienie wasze zdolne jest mieć odruchy bezwzględne i natychmiastowe... dowiedziecie istnienia wrażliwości sumienia waszego” — a w końcu dodał: „ażali uczynicie tę demonstrację — czy nie — nie wiem, ale życzę wam tego”.

Na nie się nie przydały te nawoływania. Panowie paździenikowcy nie otrzymali jeszcze wiadomości „dyrektyw” skąd należy i skąd dyrektywy otrzymywać zwykli; rząd się jeszcze nie wypowiedział, postanowili więc temporyzować. Większość Dumy (paździenikowcy i prawica) przekazała interpelację do rozważenia komisji, zalecając, ażeby komisja ta po dziesięciu dniach sprawę zreferowała. Przez ten czas — tak zapewne obliczają — opadnie gorączka dzisiejsza, a i rząd coś powie... Lewica, kadeci i polacy głosowali za nagłością interpelacji, — naturalnie, bez skutku.

Niema bo widocznie wśród większości Dumy

owego sumienia, do którego tak wymownie apelował Rodiczew. Niema też i poczucia godności własnej. Jak wiadomo, w okresie feryjnym wprowadził rząd w życie etaty ministerium komunikacji, chociaż przed feryjami Duma te właśnie etaty odrzuciła znakomitą większością głosów. Duma kontentowała się i w tym wypadku na przekazaniu interpelacji w tej mierze komisji, nie uznając interpelacji w sprawie pogwałcenia praw swoich za nagłą.

„Większość” Dumy — ta decydująca większość — nie tylko, jak widać, nie posiada owego „sumienia”, lecz nie posiada nawet odwagi bronienia swych własnych przekonań, swego stanowiska, nie wobec rządu, lecz wobec „napastującej” opozycji. Bo oto jaki fakt znamieny wczoraj miał miejsce pod sam koniec zebrania: w chwili omawiania porządku dziennego przyszytych posiedzeń, złożyli socjal-demokraci i trudowicy wnioski, ażeby na jedno z najbliższych posiedzeń Dumy wprowadzić pod dyskusję ich projekt, dotyczący zniesienia kary śmierci. Prawica i październikowcy ostro zaczęli protestować przeciwko takiemu „samowolnemu narzucaniu” porządku dziennego, a gdy im już prochów nie stało, chykiem zaczęli się wynosić z sali. Po chwili na sali została tylko „opozycja” sama, lecz choć na pobojuwisku została, otrąbić swego zwycięstwa nie mogła, bo prezes, zauważwszy brak regulaminem przepisanego kompletu, posiedzenie salwował. Tak więc mniejszość wygnała większość z sali! Naturalnie, nie otrzymując zwycięstwa.

Takie „niespodzianki” są możliwe tylko w Dumie o braku już nie tylko sumienia, ale i odwagi.

Quidam.

Duma państwowa.

Posiedzenie 40-te.

Petersburg, 4 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie zaczęło się po godzinie 11-ej przed południem. Prezyduje Chomiakow.

Kirjanow referuje projekt, złożony przez ministra skarbu o wysokości podatku państwowego od nieruchomości w miastach, osadach i miasteczkach w roku 1909-ym. Z powodu, że wkrótce ma nastąpić rozważanie przez Dumę nowego prawa o opodatkowaniu nieruchomości, referent komisji finansowej wnosi, aby przyjąć projekt ministerjalny, obliczający sumę podatków tych na rb. 18,882,000, więcej niż w r. z. o rb. 630,000.

Bielonow oświadcza, iż socjali-demokraci nie mogą głosować za podatkami, których rząd użyje na stosowanie nadzwyczajnych i wyjątkowych stanów.

Projekt przyjęto i odesłano do komisji redakcyjnej.

Na porządku dziennym projekt udzielania zapomóg ofiarom teroru.

Po porozumieniu się przedstawicieli frakcji, w sprawie tej mają przemawiać: Woronin, Zamysłowski, Poletajew, Aleksiejew, Rodiczew i Szubinskij.

Woronin mniema, iż terór jest prawowitem dziełem rządu i potępiać go nie sposób, gdyż jest on następstwem teroru, który rząd rozpowszechnia, nie dotrzymując obietnic i używając taktyki prowokacyjnej Azełow i wydziałów ochrony. Naprzód należy usunąć przyczynę, a skutki same zginą. Praca wasza, (zwracając się do prawicy), potrzebna jest tylko policji, żandarmerji i urzędnikom. (Oklaski na lewicy).

Zamysłowski staje w obronie projektu, potępiając wszelkie idee wolnościowe, miotając oszczerstwa i obelgi na lewicę.

Poletajew mniema, iż projekt jest nienależycie opracowany. Potrzeba przedewszystkiem zapytać departamentu policji, ilu w r. b. zamierza on dokonać zamachów, wówczas zaś dopiero można zatytułować projekt: „Pomoc dla osób, które nie ucierpiały przez stronnictwa rewolucyjne, lecz przez organa rządowe”.

Aleksiejew, Rodiczew i Szubinskij nieobecni, skutkiem czego Duma przystępuje do szczegółowej dyskusji.

Przy dyskusji nad art. 3-im prawa występuje na trybunę Rodiczew. Poddawszy krytyce

projekt, mówi on: Agentom jawnym i niejawnym, którzy ucierpią skutkiem przyczyn politycznych, dajecie zapomogę, lecz temuż agentowi, który poniósł szwank nie skutkiem przyczyn politycznych, nie dajecie nic. Cóż będzie z rodziną policyanta, okaleczonego strzałami braci Kowaleńskich? Knuty, różgi, panujące w życiu rosyjskiem, doprowadziły do zdżeczenia obycajów młode pokolenia, które gotowe są mieć się noża i pistoletu. Kto wypiastował tę pogardę dla życia ludzkiego? (Okrzyki na prawicy: Kadeci!). Kto wypiastował pohańbienie godności ludzkiej? (Okrzyki na prawicy: Kadeci! na lewicy zaś: Nie, to związkowcy narodu rosyjskiego pogromcy!).

Gulkin zaczyna bić pięścią w pulpit.

Prezes, zwracając się do Gulkina: Zastosuję do pana artykuł, który napewno nie będzie mu się podobał.

Gulkin ze swojego miejsca: Robię to dlatego, bo Rodiczew mówi.

Prezes: Powtarzam panu to, com powiedział.

Gulkin: Przepraszam.

Rodiczew mówi dalej; Przy tryumfie absolutyzmu prawda, iż wszystko milczało. Aczkolwiek jest to smutne, lecz rozbój polityczny jest zjawiskiem powszechnym nie tylko w Rosji, lecz we wszystkich ziemiach słowiańskich. Gdzie rdzewieje miecz prawa, tam na nieszczęście sztylet staje się ostatecznym sędzią hańby i krzywdy. (Oklaski na lewicy). Sprawcami teroru są urągający ludzkości administratorowie. (Oklaski na lewicy.) To są ojcowie zabójców. (Głosy na prawicy: A wy ojcowie terrorystów!).

Rodiczew. Terrorowi zadano oboenie najokrutniejszy cios zdemaskowaniem Azeła.

Prezes przerywa mówcy i prosi go, aby nie przechodził do innego tematu.

Rodiczew: Polityczne zabójstwa są niemożliwe przy legalności. Nas kadetów, zwykle oskarża prawica o wychowywanie zabójców politycznych. Oczywiście trudno jest oczekiwać innego sądu od przedstawicieli stronnictwa, którego cała mądrość polityczna reasumuje się w dwóch słowach: Nienawidzę kadetów. (Głośno oklaski na lewicy.) Bardzo mi jednak pochlebia to oświadczenie i przypominam tylko, iż przed 50 lub 60 laty cała Europa reakcyjna o wszystko obwiniała Woltera i Rousseaua. (Śmiech i hałas.)

Prezes: Proszę pana powrócić do tematu, a Woltera zostawić w spokoju.

Rodiczew: Pozostawiam Woltera w spokoju, tembardziej, iż można to przetłumaczyć na język rosyjski. Wszystkiemu winni są kadeci. (Okrzyki: Znowu!). Nie wiem, czy zakaz prezesa dotyczy odpowiedzi na napaści, które tu się rozlegały.

Prezes: Uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę zebrania, ażeby zachowywało się spokojnie, mówcy zaś wzywam, aby nie doprowadzał zebranych do tego stanu, w jakim się znajdują.

Rodiczew: Jeżeli chcecie szukać ubolewania z powodu zabójstw politycznych, należy wam pamiętać, iż stronnictwo wolności ludu nie utrzymuje drużyny bojowych, jak inne stronnictwa reprezentowane tu w Dumie. (Oklaski na lewicy.) Jeżeli wiemy o zabójstwach politycznych, dokonywanych przez osoby, okazujące bilety agentów „ochrony”, to ani jeden proces nie ujawnił żadnego z członków stronnictwa wolności ludu...

Prezes: Panie Rodiczewi! tu nie sądzą stronnictwa wolności ludu.

Rodiczew: Wybacz pan, kępnje mnie dyskusja z prezesem, lecz w takim razie przerywam swoją mowę i stwierdzam, że tu mogą się tylko rozlegać napaści pod adresem stronnictwa wolności ludu, obronie zaś zamykane są usta.

Prezes: Najpokorniej proszę pana zwrócić uwagę na to, com mówiłem. Tu rozważany jest artykuł prawa, a panu podoba się prowadzić polemikę o charakterze najrozmaitszych stronnictw i bronić stronnictwa wolności ludu, na które dziś z trybuny tej nikt nie napadał. Rozważana jest kwestya na dobre, a nie zalatwiane są stare obraunki.

Rodiczew: W takim razie muszę stwierdzić, iż posłowi Polowcewowi pozwolono na innym posiedzeniu...

Prezes: Wzywam pana, abys o innych posiedzeniach nie mówił.

(Głosy na prawicy: Brawo! na lewicy: To prze-moc, to zamykanie ust!).

Milukow: Wszak to ta sama dyskusja, ta sama kwestya.

(Na prawicy hałas i okrzyki: Precz z Milukowem!).

Prezes: Wzywam pana do porządku.

Milukow: Wszak to dalszy ciąg dyskusji.

(Głosy na prawicy: Milukow milcz! Precz z nim!).

Prezes: Proszę pana usprawiedliwić się ze swojego postępowania. Nie mogę przydywować na takim posiedzeniu!

Wołkow II: Bo nie umiesz pan przydywować!

Prezes do Wołkova: Pozwalasz pan sobie na brak szacunku względem prezesa. Propenuję wydalenie Wołkova z posiedzenia dzisiejszego.

(Głosy na prawicy: Brawo! to za mało! Precz z nim!).

Wołkow podchodzi do Milukowa.

Prezes: Po otrzymaniu przez pana instrukcji bądź pan łaskaw usprawiedliwić się.

Wołkow: Oświadczam, iż żadnych instrukcji nie otrzymałem, z czego zaś to wywnioskował prezes, tego nie pojmuję. Co się tyczy wniosku prezesa o wydaleniu mnie, oświadczam, iż wniosek ten jest niczem niezasadnionym.

W mowie swojej Polowcew napadał na stronnictwo wolności ludu, co też stwierdziliśmy. Dziś dyskutując w takiej samej kwestji o terrorze, wydaje nam się niesprawiedliwym, dlaczego jednemu z posłów dozwala się w mowie, dotyczącej teroru, napadać na stronnictwo wolności ludu, a gdy obecnie jest mowa o tym samym przedmiocie, nie wolno odpowiadać na napaści. Oto przyczyny naszego protestu.

Prezes podaje pod głosowanie kwestję wydalenia z posiedzenia Wołkova. Przeciw wnioskowi głoszą: kadeci, lewica i grupa pracy.

Wołkow wychodzi.

Gegeczkori oświadcza, iż pragnie mówić.

Prezes pozwala mu to uczynić po mowie Rodiczewa.

Gegeczkori, wychodząc, oświadcza: My, socjali-demokraci, nie uważamy za możebne pozostać na posiedzeniu w tych warunkach i opuszczamy salę.

Za nimi wychodzą kadeci i grupa pracy.

Rodiczew mówi dalej, dowodząc, co go zmusza do obrony całej części ludności, która wystąpiła swych przedstawicieli do Dumy w imię opozycji, którym zarzuca się rzekome protegowanie żydów w twierdzeniu, iż terór koncentruje się w agitacji żydowskiej. To również jest mądrością państwową wygłaszając zdanie: Nienawidzę kadetów, bo jestem patriotą, a jestem patriotą, bo nienawidzę żydów. Przybyliśmy tu, aby bronić równouprawnienia żydów, gdyż prawo i sprawiedliwość są jednakowe dla wszystkich. Prawo i sprawiedliwość nie uznaje narodowości, a bez równości wszystkich narodowości nie doczekacie się odrodzenia Rosji.

Ogłoszono przerwę, po której w sali brakuje socjalnych demokratów, kadetów i grupy pracy.

Prezes zwraca uwagę, iż dyskusja powinna być zakończona na przemówieniu sześciu przedstawicieli frakcyjnych i dopuszczalna jest tylko nad treścią poszczególnych artykułów omawianego prawa.

Rodiczew zwraca uwagę, iż w jego przekonaniu komentowanie o czem w dyskusji mówić można lub nie, inaczej pojmują każdy z osobna mówca. (Głosy: To nieprawda!).

Prezes prosi, aby nie przerywać mówcy.

Szubinskij: Chcecie wydaniem tego prawa wnieść uspokojenie, lecz nie osiągniecie tego. Nie sądźcie, ażeby w imię poszanowania prawa i sprawiedliwości wolno było zamykać usta protestującym.

Prezes: Uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę, iż gdy przyszła kolej na jego przemówienie, podobało się panu wyjść, utraciłeś więc prawo zabierania głosu w sprawie ogólnej i możesz przemawiać tylko o treści artykuła 3-go omawianego prawa.

Szubinskij: Całkowicie podzielam rozkazy prezesa, lecz sądę, iż nie sposób nazwać zamykania ust przywołaniem do porządku. (Oklaski).

Prezes: Przy szczegółowej dyskusji to nie zamykanie ust, lecz wezwanie do poszanowania porządku parlamentarnego, należnego instytucji prawodawczej, od której kraj oczekuje praw, lecz nie sporów partyjnych, mityngów i metafor.

Ostatecznie projekt prawa przyjęto.

Gołobow przedstawia projekt prawa o asy-

gnowaniu 100,000 rb. na zasiłki dla przytułków dzieci osób, które padły ofiarą aktów teroru.

Kapustin żąda odrzucenia tego prawa, gdyż wydawanie zapomóg towarzystwom prywatnym wywołuje pewne wątpliwości.

Za projektem przemawiali Bobrinskij II-gi i Szeckow. Hr. Uwarow uznaje, że należy dawać takie zapomogi, ale powinna to robić Duma, każdemu Towarzystwu z osobna, nie zaś minister spraw wewnętrznych.

Po kilku jeszcze przemówieniach Duma w drugim czytaniu przyjęła projekt prawa z poprawkami: 1) Anrepa, aby asygnować tylko 25,000 rb. i 2) Timoszkina, aby zapomogi wydawano towarzystwom już istniejącym, a nie dopiero mającym powstać.

Po przerwie przystąpiono do obrad nad regulaminem. Przyjęto kilka paragrafów, odroczone zaś paragraf 8, opiewający, że komisjom Dumy służy prawo wysłuchania zeznań osób prywatnych przy sprawdzaniu pełnomocnictw członków Dumy.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 5-ej m. 2. Następane w sobotę.

Przegląd polityczny.

Łódź, 6 lutego.

Sprawy bałkańskie tak dalece zajęły uwagę świata politycznego Europy, iż niemal całkowicie zasłoniły wszelkie inne sprawy, wyrosłe lub wyrastające w dziedzinie polityki międzynarodowej, bez względu, iż istnieją wśród nich i takie, które również dobrze jak sprawy bałkańskie zakłócić mogą pokój powszechny, wywołując mniej lub więcej zaciętą, a w skutkach swych doniosłą wojnę.

Do takich spraw należy stosunek Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej do Japonii, stosunek mocno naprężony, pomimo niezbyt dawno zawartego traktatu amerykańsko-japońskiego, który uregulował wiele spornych kwestyj i usunął niebezpieczną rywalizację między obu temi państwami o panowanie nad oceanem Spokojnym. Widocznie traktaty spisywane na papierze są całkowicie bezsilne wobec nienawisci rasowych.

W sprawie tej «Berliner Börsen Zeitung» wydrukowała artykuł wstępny, w którym tak rzecz oświetla:

„W stanie Kalifornia, który na wypadek wojny z Japonią wytrzymać musi pierwszy nacisk nieprzyjaciela, ludność żywi do japończyków daleko silniejszą antypatię, niż w innych Stanach, a San Francisco zaczyna już odczuwać całą powagę niebezpieczeństwa, grożącego stanowi Kalifornia wskutek silnego napływu imigracji z Japonii.

W latach ostatnich japończycy całemi masami osiedlają się na wybrzeżach Unii północno-amerykańskiej nad oceanem Spokojnym. Zagarnęli oni tam w swoje ręce nie tylko przemysł i rze-

miosła, ale przez nabywanie nieruchomości usiłują na stałe osiedlić się w rzeczypospolitej oceanowej i zdobyć w niej prawa obywatelskie.

Kiedy przed kilku miesiącami wynikły w San Francisco nieporozumienia z tytułu spraw szkolnych, nazywano je burzą w szklance wody. Prawda, nie można było wówczas jeszcze zapewnić, tak jak to uczynił Roosevelt w orędziu swoim do kongresu, że wojna z hardą a walczącą Japonią jest nieuniknioną. Niemniej nie należy lekceważyć sobie tego niezaprzeczonego faktu, że przetrzeźnłarcia pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi od czasu wojny rosyjsko-japońskiej zwiększyła się znacznie.

Już po pierwszych zwycięstwach Japonii na morzu, w senacie amerykańskim osłabił entuzjazm dla japończyków i zbudziły się obawy, w jaki sposób ukształtuje się stosunek sił morskich na oceanie Spokojnym. Następnie stopniowo rodziło się przeświadczenie, że Stanom Zjednoczonym wypadnie kiedykolwiek zmierzyć się z Japonią o panowanie nad oceanem Spokojnym.

Bojkot towarów amerykańskich, przeprowadzony z niebywałą energią przez chińczyków, o którego zorganizowanie być może nie bez słuszności podejrzewano w Waszyngtonie japończyków, a zwłaszcza jego dotkliwe następstwa dla przemysłu amerykańskiego, powiększył naprężenie stosunków amerykańsko-japońskich, tem silniej, że Amerykanie mieli podstawę do skarg na bezwzględność postępowania władz japońskich w Mandzurji. Niedosć tego. Japonia zaczęła być niebezpieczną dla Stanów Zjednoczonych na ich własnym terytorjum.

W dodatku Japonia nawiązała ściślejsze stosunki z Meksykiem i rzeczypospolitą Ameryki południowej, a zwłaszcza z Brazylią, gdzie rozprzestrzenia wpływy swoje tak uporczywie i ręcznie, że tendencjom amerykańskim i zasadzie «Ameryka dla Amerykanów» zaczyna już grozić poważne niebezpieczeństwo. Następnie emigranci japońscy przepelnili już późniejsze zdobycze Amerykanów wyspy Filipińskie i Hawajskie. Wyliczono, że w końcu r. b. na samych wyspach Hawajskich będzie przeszło 100,000 japończyków wobec 30,000 Europejczyków i Amerykanów. Że zaś japończycy są niebezpieczni dla posiadłości amerykańskich, dowodzi żądanie kredytu w wysokości 10,000 dolarów na ufortyfikowanie portu Pirl, z jakim wystąpił do komisji finansowej amerykański sekretarz stanu do spraw wojskowych motywując żądanie to tem, że Stany Zjednoczone muszą pospieszyć się z ufortyfikowaniem grupy wysp Hawajskich.

Niedługo potem flota amerykańska odbyła podróż naokoło świata, witana uroczysto w swoich posiadłościach i Australii. Flotę amerykańską przyjęto uśmiechem, choć może nieszczerze w portach japońskich.

Rządy obu tych państw zasypały się wówczas zapewnieniami przyjaźni i uczuć braterskich. Owocem tej podróży floty amerykańskiej był traktat amerykańsko-japoński, którego zadaniem jest rozgraniczenie na oceanie Spokojnym raz na zawsze wpływów japońskich i amerykańskich.

Jeszcze armada amerykańska nie zdążyła powrócić na własne wody, gdy ze wszystkich stron Ameryki rozlegała się zaczęły głosy żądające powrotu floty na wody oceanu spokojnego.

Bardzo rozpowszechniona w Stanach Zjednoczonych gazeta „New York American“ pisze z tego powodu:

Dopóki flota amerykańska płynęła bezpiecznie po falach oceanu Spokojnego, japończycy nie omieszkali okazywać wielkiej życzliwości pod adresem Stanów Zjednoczonych i zachwycać się ich polityką. Skoro atoli nasze siły morskie rozdzieliły się i oddział silniejszy dotarł do najdalszych krańców oceanu Spokojnego, japończycy wnet zmienili taktkę i zaczęli ujawniać rozdrażnienie.

Teraz nie tylko opinia publiczna Stanów Zjednoczonych, ale i amerykański sztab generalny poczyną z niepokojem spoglądać w przyszłość i domaga się natarczym przypieszenia budowy fortyfikacji w przystani San Pedro pod miastem Los-Angeles. Fortyfikacje te kosztować będą około siedmiu milionów dolarów.

Żądanie swoje sztab główny motywuje tem, że w razie wojny zachodnie wybrzeże Stanów byłoby absolutnie bezbronne i japończycy w ciągu miesiąca zdoliliby wysadzić w Stanach zachodnich milionową armię.

Skoro zaś wybryczą zachodnie raz dostaną się do rąk wroga, trudno je będzie odebrać z powrotem.

Wszystko to dowodzi, że w Ameryce pomimo traktatu liczą się poważnie z możliwością zatargu z Japonią mogącego doprowadzić do zbrojnego starcia.

St. Ł.

Wędka na naiwnych.

Liczbę przedsiębiorców wydawniczych, którzy nie sięgając ani orzac, chcieliby zbierać obfite plony, powiększyła nowa „Łódzka spółka“. Wystarczy chyba przytoczenie cytatu z jej okólnika z zastosowaniem stylu i pisowni niezbyt pomyslowych rybaków:

„Niniejszem mamy honor podać do wiadomości, że przystąpiliśmy do wydania rocznika...

Szczególność bacznosc zwrócimy w naszym kalendarzu na dział adresowo-reklamowy, w którym między innymi umieszczony będzie spis alfabetyczny przedsiębiorstw wyżejwymienionych miast.

Nie wątpimy, że potrzeba źródłowo opracowanego rocznika, zawierającego prócz działu adresowo-reklamowego wszelkie informacje i artykuły z dziedziny statystyki, handlu i przemysłu, bezsprzecznie istnieje wśród szerokich sfer handlowo-przemysłowych.

W nadziei, iż wszelkie firmy, osoby i wogóle przedsiębiorstwa zrozumieją doniosłą korzyść, wypływającą z umieszczania swych ogłoszeń i reklam w naszym kalendarzu, krzypimy się nadzieją zaszczytowania nas swemi względami.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zbliżająca się rocznica bitwy pod Grunwaldem. — Projekty uczczenia tej rocznicy poza Łodzią. — Mój projekt uczczenia tej rocznicy w Łodzi. — Projekt Sienkiewicza wystawy Sztuki Słowiańskiej w Krakowie.

Nadchodzi 500-letnia rocznica bitwy pod Grunwaldem, w której tak świetne zwycięstwo osiągnęły wojska polskie nad krzyżakami, popieranymi przez całą inteligencję niemiecką.

Z powodu tej rocznicy powstał w Krakowie projekt urządzenia uroczystego obchodu. Zaproponowano zjazd Sokolów w prastarej stolicy polskiej, Krakowie, a potem Henryk Sienkiewicz rzucił myśl stworzenia wystawy Sztuki Słowiańskiej. Myśl ta podobała się niezwykle posłowi Kramarzowi, który zaznaczył, że czesi są gotowi części kosztów pokryć ze swojej szkatuły.

Wobec takiego zainteresowania się tą wystawą, mniemam, że i Łódź nasza nie pozostanie w tyle i również przyjmie udział w tak świetnej uroczystości. Mam nawet pewien projekt uczczenia tej rocznicy, specjalnie obmyślony dla naszego grodu. Nie wiem, jak wam się on podoba, ale

przecież: «kupić, nie kupić — a potargować można».

Uroczystość ta rozpocznie się od pochodul. W pierwszym rzędzie pójdzie Łódzkie Towarzystwo strzeleckie z rozwinętymi sztandarami, za niem gimnastyczne «Vereiny» z Łodzi, Pabianic i Zgierza, z delegatami z Katowic, Głowic, Drezna i Lipska, następnie «Männer-Gesang-Verein» pabianicki, zgierski i Łódzki, wraz z delegatami z Wrocławia, Malbarga, Torunia i Berlina. Potem «Kirchen-Gesang-Vereiny» z damami w białych spódniczkach i wianuszkach na głowie. Za niem kroczycy będą poważnie: «Schul-Verein» Łódzki, «Vereiny» majstrów i subiektów handlowych Łódzkich, wreszcie dawni korporanci politechnik i uniwersytetów niemieckich. Wszystko to ze sztandarami, jak przystało, z delegatami od różnych stowarzyszeń niemieckich w Prusach, Saksonii, Szwabii, może nawet wartoby sprowadzić znakomitego burmistrza z Hamburga jako mówcę.

Cały ten orszak, z muzyką, wyruszy z kościoła ewangelickiego św. Trójcy, do kościoła ewangelickiego św. Jana przez ulicę Piotrkowską; ruch tramwajowy będzie wstrzymany, przed kasą przemysłowców Łódzkich na ulicy Ewangelickiej sztandary się pokłonią i po gorących mowach niemieckiej i polskiej, wygłoszonych w kościele

św. Jana, a podnoszących zalety mistrza krzyżackiego Ulrycha von Jungingen, który stawiał dzielny opór tej holoocie bożej i niekulturalnej, orszak w tym samym porządku skieruje się do kościoła św. Krzyża i wstąpi może jeszcze do jakiej świątyni, a ztąd, ponieważ już bardzo blisko, zwróci się ku ogrodowi majstrów tkackich, na ten dzień zamkniętemu dla zwykłej publiczności i ozdobionemu różnokolorowymi lampionami i bibułkowymi chorągiewkami z herbami całej Rzeszy niemieckiej, a na specjalne żądanie burmistrza hamburskiego, nawet herbem austriackim, chociaż zawieszonym daleko, gdzieś w kątku.

Ulice, okna i balkony w tym nroczystym dniu będą iluminowane i przybrane portretami Bismarcka, Moltkego, Eulenbarga i innymi dostojnikami za wyjątkiem Schillera, który do takiej uroczystości nie byłby odpowiedni, z powodu jego przekonań i dlatego dopuszczonym być nie może.

Kiedy już w «Majsterhauzie» zostanie zastawiony galowy obiad, po wielu toastach uroczystych, na stół wejdzie mówca z olbrzymim kuflam piwa i taką wytnie oracyę:

— Kochani ziemkowie! Że nam polacy dali w skórę 15-go lipca 1410 roku pod Grunwaldem to prawda, że nas tam legło około 40,000, to druga prawda, ale bez bicia niema szkoły,

— Ural — krzykną zebrani.

Reasumując powyższe, przekonani jesteśmy, że adres. kalendarz nasz stanie się najpopularniejszym informatorem handlowo-przemysłowym“.

Redaktor:

Wydawcy:

Cytaty powyższe aż nadto dobrze świadczą o intencjach i inteligencji redaktora i wydawców „Kalendarza“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bohdana. Jutro Sulisława. W poniedziałek Gniewomira.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Staroście ukarany“ A. Nowaczyńskiego. Po raz pierwszy. Początek o godz. 8 m. 10 wieczorem.

— Jutro „Staroście ukarany“.

TEATR WIĘLKI. Jutro „Trzy siostry“ Al. Czachowa. Przedstawienie popularne. Początek o godzinie 3 po poł.

— W poniedziałek „Madame Butterfly“, przedstawienie opery warszawskiej. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś w lokalu przy Nowym Rynku nr. 6, o godz. 7 wieczorem, miesięczne posiedzenie zarządu Stow. majstrów fabrycznych gub. Piotrkowskiej.

— Jutro w lokalu przy ul. Nawrot nr. 38, o godzinie 2 po poł., ogólne zebranie członków Stowarzyszenia „Oszczędność“ przy ul. Składowej.

— Jutro w lokalu przy ul. Starka nr. 3/5, o godz. 2 po poł., zebranie roczne członków Stow. spożywczego „Sirena“.

— Jutro w szkole przy Bałuckim Rynku, o godz. 3 po poł., ogólne zebranie członków Stow. Kola obywateli przedmieścia Bałut, Radogoszcza i Zubardzia.

— W poniedziałek w lokalu przy ul. Wólczańskiej nr. 226, o godzinie 3 po poł., ogólne zebranie członków Zgrom. majstrów powroźniczych.

— W poniedziałek w lokalu „Jedności“ (Piotrkowska 175) o godz. 6 i pół wieczorem zebranie organizacyjne piekarzy.

BAL. Dziś w sali koncertowej Vogla (przy ulicy Dzielnej) bal kostymowy p. n. „Na klepsku“ na dochód Szkoły Rzemiosł przy chrześc. Tow. dobroczynności. Początek o godzinie 10 wieczorem.

HARMONIA. Dziś w lokalu własnym, (Południowa nr. 36) wieczorek taneczny Tow. maz.-dramatycznego „Harmonia“, dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

WIECZORNICA. Dziś w sali Angielskiej (Wólczańska nr. 5) wieczornica taneczna chóru sumowego przy kościele św. Józefa, dla członków i wprowadzonych gości.

— Dziś w Domu Ludowym (Włdzewska 36) wieczornica z tańcami. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

LIRA. Dziś w lokalu własnym (Nawrot nr. 38) wieczornica taneczna Tow. śpiew. „Lira“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ZABAWA. Jutro w lokalu Zgromadz. majstrów rzemieślniczych (ulica Miłsza) zabawa taneczna członków Związku mącznego i ich rodzin. Początek o godz. 9 wieczorem.

ZE STRAŻY. W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe I-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

KRONIKA.

(—) **Rewizja senatorska w Warszawie.** — W tych dniach pisma podały wiadomość o postanowionej rewizji senatorskiej w Królestwie Polskim, która ma objąć instytucje: rządów gubernialnych, magistratów, urzędów włościańskich, kas gminnych, niektórych urzędów podatkowych, policyjnych i innych. Rewizja ta ma jakoby wyjaśnić, o ile sprawiedliwe są skargi na działalność władz, oraz jakie zmiany są niezbędne w organizacji urzędów gubernialnych w razie urzeczywistnienia projektu ich przekształcenia w całym państwie.

W uzupełnieniu powyższego „Warszawskie echo“ otrzymało od swego korespondenta petersburskiego informacje następujące:

„Inicyjatywa zarządzenia rewizji senatorskiej w Królestwie Polskim pochodzi bezpośrednio od prezesa rady ministrów Stołypina. Myśl rewizji wywołały skandaliczne odkrycia w gospodarce magistratu warszawskiego, jakoteż niektóre fakty w działalności intendenty warszawskiej, którą rewizja zbada gruntownie.

Co się tyczy urzędów: gubernialnych, powiatowych, gminnych i włościańskich, to oprócz wyjaśnienia nieprawidłowości w ich działaniach, rewizja ma też przygotować grunt dla przyszłego samorządu miejskiego i ziemskiego przez zebranie materiałów dla ściślejszego rozgraniczenia działalności organów samorządnych i rządowych. Tak się na razie przedstawia projekt, a raczej szkic spodziewanej rewizji senatorskiej, na której czele, według pogłosek, ma stanąć senator Turau.

W jaką formę ostatecznie obleczone będą te zamierzenia, trudno powiedzieć obecnie. Ni wątpliwe jest tylko, że: 1) skargi ludności miejscowej nie grają żadnej roli w zarządzeniu rewizji i nie na nich oparto jej program; 2) zamiar zarządzenia rewizji spotkał już silną opozycję ze strony niektórych przedstawicieli wpływowych sfer petersburskich.

Źródła tej opozycji należy szukać w Warszawie, w najbardziej tam zainteresowanych urzędach, a za główny motyw przeciw rewizji uważane jest to, że ujawnienie ciemnych stron w działalności tutejszych instytucji rządowych, byłoby wielce niepożądane pod względem politycznym.

Pogląd ten podzielają niektórzy przedstawiciele ministerium spraw wewnętrznych. Oprócz tego opozycja stara się przeciągnąć na swoją stronę niektórych posłów z prawicy.

O ile usiłowania te odniosą skutek, pokaże przyszłość najbliższa. W sferach kompetentnych przeważa zdanie, że zapobiedz rewizji bądź co bądź nie uda się opozycji, tem bardziej, że generał-gubernator nie podziela poglądów tej opozycji. Wobec tego, jej usiłowania mogą najwyżej wywrzeć pewien wpływ na program rewizji senatorskiej, ale bynajmniej nie na rozstrzygnięcie sprawy jej konieczności.

(a) **Z gimnazjum polskiego.** Z powodu nieporozumienia pomiędzy dyrekcją gimnazjum i władzą szkolną z rozporządzenia naczelnika dyrekcji łódzkiej została zamknięta klasa wstępna i oddziały równoległe w następnych klasach.

Dla wyjaśnienia kwestyi i przedstawienia p. kuratorowi warszawskiemu przykrego położenia około 200 dzieci wydalonych w środku roku ze szkoły, udała się w środę do Warszawy delegacja, złożona z pp: mecenasa Rossmana, Frankowskiego, Osuchowskiego i pań dr. Groszlikowej i dr. Garlińskiej. P. kurator przyjął delegację i obiecał rozpatrzyć sprawę, a po porozumieniu się z naczelnikiem dyrekcji, dać odpowiedź.

(a) **Z Tow. kredytowego.** Zwyczajne roczne zebranie ogólne członków Towarzystwa kredytowego w Łodzi odbędzie się w pierwszej połowie marca r. b.

(a) **Sprawy szkolne.** Opóźnianie wypłaty pensyi nauczycielom i nauczycielkom szkół miejskich polskich, jak się dowiadujemy trwa w dalszym ciągu i w roku bieżącym. Nauczyciele oraz nauczycielki uskarżają się, że dotychczas nikt nie otrzymał pensyi za ubiegły miesiąc, lecz nie mają nawet wypłaconego wynagrodzenia na mieszkanie, które należy im się jeszcze za rok ubiegły 1908.

Jak stwierdzono, przyczyna tkwi w braku funduszków szkolnych, ponieważ sekwestratorzy jeszcze dotychczas nie ściągali podatków szkolnych za rok ubiegły.

Nauczyciele postanowili zwrócić się z zażaleniem do władz wyższych, prosząc jednocześnie o oznaczenie ściśle terminu wypłaty należnej im pensyi.

(—) **Pod adresem poczty.** Dochodzą nas wieści, że grono obywateli miejscowych zamierza wystąpić z zażaleniem do władz wyższych na lekceważące traktowanie potrzeb miejscowych ze strony poczty. Niejednokrotnie już na łamach naszych umieszczaliśmy skargi na zbyt rzadkie opróżnianie małych skrzynek pocztowych, skutkiem czego te ostatnie bywają tak przepelnione, że sterczące nazewnątrz listy stają się często własnością amatorów bezpłatnych marek pocztowych. Niedbałość poczty pod względem obsługi publiczności najlepiej może ilustrować fakt, że w centrum miasta, bo na rogu Piotrkowskiej i Cegielnianej już przed kilku tygodniami zabrano skrzynkę pocztową zapewne dla naprawy, dotychczas jednak nie umieszczono jej z powrotem ku niezadowoleniu mieszkańców.

(a) **Okólnik.** Pan Józef Lewin zawiadamia okólnikiem, że otworzył w mieście tutejszem kantor bankiersko-wekslowy pod firmą Józef Lewin i S-ka.

(a) **Towarzystwo opieki nad zwierzętami.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami, pod przewodnictwem prezesa p. B. Dobranca, załatwiono między innymi sprawy następujące:

Postanowiono zwrócić się do poliomaistrów m. Łodzi z prośbą, aby zobowiązał podpisami

— Dostaliśmy w skórę, to prawda, aleśmy krzywdę już dziesięć razy powetowali, czy nie prawda?

— «Ura!» — odpowiadają zebrani.

— I dziś doświadczają naszej sprawiedliwości na Ślązku i w Poznańskim.

— «Ura!», Hoch! Hoch! Hoch! — rozbrzmiewały okrzyki.

— Nie będę długo mówić, panowie, ale powiem zwyciężę po prusku. Nie zwiemy się ani krzyżakami, ani brandeburczykami, tylko prusakami, a skąd ta nazwa, nie potrzeba wam wykladać. Zaznaczę tylko, że ten się śmieje, kto się ostatni śmieje! Oto dlatego obchodzimy uroczyste Grunwald!

Muzyka zaintonowała «Wacht am Rhein» i inne pieśni patriotyczne, a okrzykiem «Hoch!» i «Ura!» nie było końca.

Tak się, myślę, zakończy ta uroczystość «grunwaldzka» w Łodzi.

Zeby jednak omen nie wlaź w drogę ładnie urządzonego pochodowi, panowie różni zakazają «innowiercom» przez trzy dni wychodzić z domów i przypomną, zeby się zaopatryli w prowiand.

Ponieważ uważam «Grunwald» za epokę dzielową i przyznaję mu wielkie znaczenie, dlatego

nie chciałbym, aby w tak ważną rocznicę, bo 500-letnią wypadła jakaś uroczystość «makaroniczna», napuszona a nie szczerą, nie poważną. Owszem, dobrze uczyni komitet krakowski, gdy zarządzi składki, składki na całą Polskę, na cały naród, ale niechże tych składek nie zmarnuje na ognie sztuczne, na iluminację, muzyki i pochody, jak to zrobiono niedawno w Wiedniu, ale niech obróci te pieniądze na jedną szkołę przemysłową lub górniczą, na akademię handlową lub t. p., czego w kraju nie mamy, a po co musimy jeździć do obcych i tam nasz grosz zostawiać.

Jakkolwiek „Goniec Poranny i Wieczorny“ w Warszawie ostro karsi zaproponowaną przez Henryka Sienkiewicza wystawę sztuki słowiańskiej, ośmiela się być innego zdania. Owszem, urządź ją wspaniale, cały gmach na placu Szechańskim oddać na usługi, połączyć go tymczasowym budynkiem z salą Filharmonii, lub tylko rozszerzyć i urządź potężną wystawę sztuki słowiańskiej w przestarzałej Piastowskiej stolicy.

Przy tej okazji zrobić sto dwadzieścia najróżniejszych zjazdów i uprzyjemnić gościom niebywale pobyt. Niech ujrzą naszą tysiąc letnią pracę na polu kultury, niech przyjrzą się gmachowi biblioteki Jagiellońskiej z początku XV wieku, niech podziwiają siedmio-wiekową pracę ręk polskiego górnika w Wieliczce.

Nie jesteśmy narodem licznym, jakkolwiek i nienajmniejszym, kraj nasz przechodził bardzo ciężkie przesilenia, a chociaż wiele pamiętek niszczało, chociaż Niemcy wywozili nasz skarb z katedry na Waweln, chociaż ani szwedzi ani nawet francuzi nie oszczędzali naszych pamiętek — mamy ich jeszcze sporo... aby niemi zająć ludzi poważnie myślących.

Jeżeli jednak ogół polski przyjmie myśl Sienkiewicza i zechce zająć się wystawą, to czas już naprawdę o tem pomyśleć. Trzeba ją ogłosić, trzeba uprzedzić artystów! Wypada też zorganizować komitet sędziowski, zaprosić do grona polaków ludzi innych narodowości słowiańskich i narodowości wyzwolonych: francuzów, anglików, włochów, szwedów, szwajcarów etc. tak żeby nagrodzeni zostali sprawiedliwie i poważnie.

Oto mój pogląd na tę sprawę. Obchodów bezmyślnych tego rodzaju jak przyjęte są w Niemczech (Sedanfair lub obchód wiedeński) trzeba unikać, a przyzwyczajając ludzi do poważniejszego traktowania sprawy. Musimy wylać się z tych wstrętnych, powierchownych, bezmyślnych uroczystości, których wspomnienie ginie z ostatnią rakią...

własnoręcznymi wszystkich właścicieli składów węgla do ładowania na wóz za każdym razem nie więcej niż 25 korcy na parę koni i 15 korcy na jednego konia, przyzem każdy woźnica powinien być zaopatrzony przez właściciela składu węgla odpowiednim kwitem sznurowym z podpisem właściciela i stemplem firmy, wykazującym ilość przewożonego węgla. Nadto prosie tegoż policmajstra, aby upoważnił członków Towarzystwa w razie stwierdzenia fałszywej wagi, wykazanej na kwicie, do natychmiastowego zażądania sprawdzenia wagi w najbliższym składzie węgla.

Na wniosek jednego z członków zarządu uchwalono prosie policmajstra m. Łodzi, aby wydał rozporządzenie, zabraniające ulicznego handlu gołębiami i ptakami śpiewającymi na Rynkach: Zielonym, Wodnym, Górnym i placu Taniańskiego, wobec tego, że tam uprawiana jest stale gra w loteryję na gołobie, która ujemnie wpływa na gromadzącą się młodzież.

Za wieloletnie obchodzenie się ludzkie z końmi i wzorowe utrzymanie stajni przez woźnicę Andrzeja Konaszewskiego postanowiono wydać mu list pochwalny. Takież list pochwalny uchwalono wydać długoletniej służącej Maryi Kowalskiej za współdziałanie w różnych sprawach Towarzystwa przez nieustanną troskę nad zwierzętami domowymi i zażywaniem swobody ptactwem.

P. Modestowi Sobocińskiemu zarząd przyznał za gorliwą pracę medal srebrny.

W poczet członków Towarzystwa przyjęto 8 osób.

(c) Z fabryk. W tkalni Rotszylda (mury Barucha) przy ul. Nowo-Cegielnianej № 15 wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że jeżeli nie zgodzą się na niższość płacy zarobkowej w stosunku kopiejki od arszyna, wymówiona zostanie wszystkim praca za dwa tygodnie.

(y) Na wpisy dla dziewcząt. Słuszność przyznać każę, że w tegorocznym huczonym karnawale niezapomniano o młodzieży szkolnej i bawiono się kilkakrotnie w celu zasilenia funduszów na wpisy dla młodzieży różnych szkół, ale przeważnie męskiej. O dziewczętach jakoś zapomniano, chociaż fakt to stwierdzony, że w naszych szkołach żeńskich uczy się sporo dziewcząt ubogich, z których wiele opuszcza zakłady nankowe przed czasem, nie będąc w stanie zapłacić wpisowego. Przełożone kredytują tak długo uboższymi jak tylko mogą, wiele dziewcząt uwalniają od opłaty, ale to wszystko nie zaradza potrzebie i mnóstwo dziewcząt ze sfer uboższych nieraz wybitnymi obdarzonych zdolnościami, przerwać musi naukę, opuszczając z płaczem mury szkolne. Zniwelowało to zarząd T-stwa muzyczno-dramatycznego «Harmonia» do urządzenia «rautu» na korzyść 121-go Koła wpisów szkolnych przy szkole żeńskiej p. ni Zbijewskiej, w której kształci się najwięcej ubogich dziewcząt. Pozwolenie władz już uzyskano, a prace przygotowawcze w pełnym biegu. Raut ten urozmaicony produkcjami artystycznymi i arcywesołą komedyjką H. Piątkowskiego «Nasze biki» odbędzie się w dniu 13 lutego r. b. w lokalu własnym T-stwa «Harmonia» (Południowa № 36), a zakończą go tańce.

(a) Towarzystwo przeciwzembracze. Zapowiedziane wczoraj ogólne zebranie roczne członków Towarzystwa przeciwzembraczego nie doszło do skutku z powodu zbyt małej liczby obecnych.

Odbędzie się ono w drugim terminie, t. j. d. 17 b. m. o godz. 8 wieczorem w domu starców i kalek i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Wczoraj odbyło się tylko posiedzenie zarządu komitetu, na którym załatwiono szereg spraw bieżących. Załatwienie wszelkich spraw ważniejszych, wymagających decyzji większości członków—przekazano zebraniu ogólnemu.

Z „Harmonii“. Drobnym ogniem, jaki wczoraj wieczorem wynikł podczas próby drużyny dramatycznej w lokalu Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“, stłumiony natychmiast, poczynił niewielkie szkody.

Zapowiedziany na dzisiaj „Wieczorek taneczny“ dla członków i wprowadzonych gości odbędzie się bezwarunkowo podług zakreślonego programu. Początek o godz. 8 1/2 wieczorem.

(=) „Talmud-Tora“. Przy Łódzkim Towarzystwie „Talmud-Tora“ w tych dniach utworzone

zostały następujące stypendya: Dla uczczenia b. p. Ignacego Poznańskiego przez przyjaciół zmarłego rb. 3.000 z przeznaczeniem odsetek dla wychowanców szkoły tkackiej. Dla uczczenia b. p. Daniela Dobranieckiego przez rodzinę tegoż rb. 2.000. Pan S. Rosenblatt dla uczczenia b. p. małżonki swojej Rozalii z Laseckich rb. 1.000.

(=) Z przemysłu. Inżynierowie L. Faterson i Leon G. Brodzki zawiadamiają okólnikiem, że założyli w Łodzi biuro techniczne pod firmą: „Amper“ inż.: L. Faterson i Leon G. Brodzki. Zakresem działalności będzie przeważnie urządzenie i konserwacja instalacji elektrycznych dla światła i siły.

(x) Ofiara. Państwo Ludwikostwo Hirschbergowie z okazji swego srebrnego wesela, złożyli na rzecz 4-klasowej szkoły Handlowej Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej rub. 1000.

Za hojną tę ofiarę za naszym pośrednictwem Zarząd Towarzystwa poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć szlachetnym ofiarodawcom publiczne podziękowanie.

(n) Nadesłane. Zarząd Pogotowia ratunkowego prosi nas o zaznaczenie, że p. Szaja Rosenblatt w celu uczczenia pamięci żony b. p. Rozalii, złożył na Pogotowie 100 rubli, za którą to ofiarę składa Zarząd serdeczne podziękowanie.

(c) Kasa pogrzebowa. Na wzór warszawskiego organizuje się w Łodzi żydowskie Stowarzyszenie pogrzebowe. Ustawa Towarzystwa została przesłana do zatwierdzenia.

(w) Osobliwy dom. Pomimo zarządzeń władz policyjnych, mimo rewizji komisji sanitarnej, dom № 76 przy ul. Widzewskiej w dalszym ciągu robi wrażenie cuchnącego śmietnika.

Już przy wejściu do tego brudnego domu, zwłaszcza w lecie, doznaje się mdłości, a cóż dopiero mówić o mękach tych lokatorów, którzy z powodu braku mieszkań zmuszeni są mieszkać w owym «palacu», jak go nazywa na urągawisko higienie i kulturze pan gospodarz, handlujący trumnami i utrzymujący karawany.

Duszną atmosferę wytwarzają smrodliwe wyziewy ze złewów, znajdujących się na korytarzach. Bardzo często, skutkiem zamarzania lub zanieczyszczenia złewów, nieczystości z przepelnionego zlewu zalewają schody, co podczas mrozu naraża lokatorów na kalectwo.

Oprócz tego na schodach potknąć się można o różne odpadki kuchenne, skutkiem czego wczoraj żona jednego z lokatorów upadła i potłukła się dotkliwie.

Zamiatanie schodów odbywa się w ten sposób, że śmieci zmiotane są z góry, zasypując oczy lokatorom.

Pan gospodarz udaje, że tych brudów nie widzi i w dalszym ciągu komorne śrubuje.

To samo należy powiedzieć o stróżu, który, wbrew rozporządzeniom władzy, nzywany jest przez gospodarza jako stangret przy karawanie, a na zwróconą mu uwagę odpowiada obelżliwie.

Na domiar złego, woda w studni zawiera sporą dozę trujących substancyj (amoniak, kwas siarczany i t. p.), co stwierdziła analiza, dokonana na skutek prośby lokatorów w laboratorium miejskiem; pomimo to, nieświadomi rzeczy lokatorzy w dalszym ciągu stopniowo zatruwają swe i swych dzieci organizmy.

To fakt?

Pomimo woli nasuwa się pytanie: ile takich domów w Łodzi?

(h) Drobnym ogniem. Wczoraj o godz. 9 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ przy ul. Południowej № 36 zapaliła się girlanda, a od niej franki i dekoracje; pożar ugasiłi członkowie „Harmonii“ przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej. Straty nieznaczne.

(p) Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta, ostatnią odwiezioną została do mieszkania na ul. Brzezińska. Wszystkim trzem lekarze Pogotowia ratunkowego udzieliłi doraźnej pomocy.

(a) Napad bandycki. Na powracającego do Łodzi dorozkarcza, Eliasza Kryskę, na szosie Aleksandrowskiej napadło dwóch bandytów. Jeden z mieczem, drugi zaś z rewolwerem w ręku. Bandyta, pod groźbą zabójstwa, zażądał od Kryski wydania natychmiast pieniędzy; gdy K. oświadczył, iż pieniędzy niema, bandyci solągnęli go z kozła i zaczęli zadawać rany mieczem i kolbą rewolwerową. Kryska pał zbroczony krwią na ziemię. Po dokonaniu szczegółowej rewizji i przekonaniu się, że dorozkarcz nie miał przy sobie pieniędzy, bandyci uciekli w stronę Aleksandrowa. Kryska po chwili

oprzytomniał i z ladwością dojechał do Radogoszcza, gdzie wezwany felczer rany opatrzył. Straż ziemską zajęła się wykryciem bandytów.

(p) Dwa nagłe zgony. Wczoraj zaszły dwa nagłe zgony: Stróż domu nr. 97 przy ul. Lipowej, którego nazwiska na razie nie zanotowano, idąc ulicą Miłsza, około domu nr. 25 nagle padł i zmarł.

Na ul. Rzgowskiej nr. 58 Katarzyna Tomczyk, żona robotnika, lat 26, także zmarła nagłe. Pierwsza śmierć wynika prawdopodobnie z aneurysmu serca, drugą podejrzewają o otrucie. W obydwóch wypadkach zgony stwierdzili lekarze Pogotowia.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem teatr Victoria wystawia po raz pierwszy „Kajetana Węgierskiego“ czyli „Staroście ukarany“, tragicomedję Nowaczyńskiego, która obudziła wśród publiczności żywe zainteresowanie.

Dziś w godzinach rannych odbyła się próba generalna „Staroście“, uposażona we wspaniałe stylowe kostiumy, meble i dekoracje.

Jutro wieczorem tragicomedya „Staroście ukarany“ będzie powtórzoną; we wtorek dnia 9 b. m. pójdzie po raz trzeci.

Kajetan Węgierski głosny swojego czasu poeta, ulubieniec Stanisława Augusta i szambelan na jego dworze, urodzony w roku 1755 na Podlasiu, obdarzony był niemałym talentem poetyckim i uszczypliwym dowcipem, który wreszcie zmusił go do opuszczenia Warszawy w roku 1779. Wyjechał do Włoch i Paryża, a następnie do Ameryki, gdzie w czasie wojny o niepodległość poznał Washingtona, Jeffersona i Franklina, co nader dodatnio wpłynęło na jego charakter. Kiedy jednak zamysłał poważnie pracować dla dobra kraju nadwątlone życiem hnaszczem zdrowie spowodowało śmierć przedwczesną. Umarł w Marsylii w roku 1787.

Jutro po południu na przedstawieniu popularnym w teatrze Wielkim odegrane zostaną „Trzy siostry“, dramat A. Czechowa.

Wobec przedłużającej się choroby p. Starskiej w czwartek przyszłego tygodnia zamiast dramatu Ibsena „Mistrz Solmes“ wystawiony zostanie dramat Lucyana Rydla p. t. „Bodenheim“, osnuty na tle wywłaszczenia z ziemi w Poznańskiem, grany z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich. Rolę główną wykona dyrektor Zilverowicz.

(=) „Świat“. Ostatni szósty numer między innymi zawiera ciekawy artykuł, charakteryzujący niedawną działalność tak zwanych „sędziów partyjnych“ w Łodzi.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 lutego. (P.) Niektóre dzienniki zagraniczne doniosły, jakoby ambasadora rosyjskiego w Paryżu Nelidowa obraził rosyjski agent wojskowy hr. Nostitz, co doprowadziło do wyzwania na pojedynek i do odwołania ambasadora Nelidowa z Paryża. „Ag. tel. Pet.“ jest upoważniona do stanowczego oświadczenia, że doniesienia te są całkowicie zmyślone.

Petersburg, 5 lutego. (P.) Senat pozostawił bez skutku protest wiceprokuratora na wyrok uniewinniający 12-tu oskarżonych o podstępne odbieranie z państwowej kasy oszczędności wkładów po marynarzach, którzy zgięli pod Cuszyną.

Petersburg, 5 lutego. (P.) Na dzisiejszym posiedzeniu sądu w sprawie barona Frederiksa przesłuchano świadka Konitza, który zeznał, że ułatwił Frederiksowi pożyczki na małe sumy i że Frederiks zawsze w terminie płacił długi. We wrześniu r. 1906 z polecenia Frederiksa zdyskontował weksel na 10.000 rb. u Golowina i polecił przekazać te pieniądze do Paryża ks. Ceretellemu, a ten znowu przekazał je kasyerowi Liedwala. Sam Liedwal nie miał nic wspólnego z przekazem. Golowin potwierdził, że weksel zdyskontował. Z odczytanego zeznania Ceretellego okazało się, że ten nie pamięta, czy mu polecono przestac pieniądze dla Frederiksa do Paryża. W końcu wysłuchano opinii ekspertów, którzy stwierdzili, że polecenie co do wysłania pieniędzy Frederiksa przez bank azowsko-doniski miał sam Liedwal. Mowa prokuratora trwała

trzy godziny. Popierał on w całości akt oskarżenia.

Chabarowsk, 5 lutego. (P.) Wczoraj zastrzelili się intendent okręgu wojskowego nadamurskiego generał Aleksiejew.

Poltawa, 5 lutego. (P.) Izba sądowa charkowska skazała jednego z podsądnych za szerzenie odezwy wyborskiej na rok więzienia.

Władykaukaz, 5 lutego. (P.) O godzinie 2-jej w nocy 17-tu zamaskowanych tubylców napadło na stację osobową i przerzuciło telefon, rozbilo żandarma, stróżów, rozbiło trzy kasy, a czwarta bandyci unieśli z sobą, w której znajdowało się rb. 16.800.

D Z I E N N E.

Petersburg, 6 lutego. (P.) Wieczorem dnia 3 b. m. na posiedzeniu zjazdu stałych członków urzędów gubernialnych i komisji urzędów rolnych obradowano nad przepisami czasowymi z d. 28 października 1908 r. o wydzieleniu ziemi nadziałowej w jednym miejscu. Niektóre artykuły postanowiono uzupełnić w porządku instrukcyjnym. Następnie dyrektor dóbr państwa dał szczegółowe wyjaśnienia, dotyczące warunków i porządku przyszłych prac miejscowych działaczy w peryodzie prac polowych. Zarządzający oddziałem ziemskim ze swej strony zwrócił uwagę miejscowych działaczy instytucji włościańskich, że jeżeli aktem z roku 1861 włościaństwo było uwolnione prawnie, to w stosunkach gospodarczych uwalnia się dopiero teraz. Do tej sprawy powołują się obecnie i organizacje włościańskie, które winny w środki stosowane do urzędów rolnych włożyć całe swoje doświadczenie i wiadomości.

Oldenburg, 6 lutego. (P.) Landtag po burzliwych obradach większością 23 przeciw 22 głosom przyjął propozycję o wprowadzeniu systemu wielorakiego głosowania nad prawem wyborczym do landtagu. Tem potwierdza się decyzja poprzedniego landtagu o zastosowaniu i do sejmiku oldenburskiego prawa wyborczego, obowiązującego przy wyborach do parlamentu Rzeszy.

Moskwa, 6 lutego. (P.) W sprawie o podolskiej drużynie bojowej izba sądowa skazała na osadzenie w twierdzy—czterech na rok, dwóch na ośm miesięcy, siedemnastu uniewinniła.

Odesa, 6 lutego. (P.) W celach walki z epidemią tyfusu wysypkowego komisja sanitarna postanowiła urządzić w różnych dzielnicach miasta punkty dozoru lekarskiego, dokonywać wzmocnionych rewizji szpitali, domów zajezdnych i przytułków noclegowych.

Kopenhaga, 6 lutego. (P.) Folketing przyjął traktaty o sądzie polubownym, zawarte ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej, ze Szwecją i Norwegią. Konferencja w przedmiocie morza Białego i Bałtyckiego została zamknięta. Następną wyznaczono w Haadze na dzień 8-my wrzesnia b. r.

Konstantynopol, 6 lutego. (P.) Poseł rosyjski wyjaśnił wielkiemu wezyrowi szczegóły rosyjskiego pośrednictwa finansowego, Kamil pasza gorąco podziękował. Rada ministrów rozpatruje propozycje rosyjskie. Decyzja oczekiwana jest jutro.

Bruksela, 6 lutego. (P.) W pobliżu Welkonfaldy wskutek deszczów nastąpiło obniżenie się tawy. Pociągi kursują z opóźnieniem.

Tabryz, 6 lutego. (P.) Wczoraj w nocy podjazd gubernatora maragińskiego Samedhana napadł niespodzianie na posterunek wartowniczy rewolucjonistów we wsi Chatiw i wziął do niewoli 30 ludzi ze straży. Dziś w południe w okolicach Chatiwa o 4 wiorsty od Tabryzu ukazała się konnica Samedhana. Rewolucyoniści rozpoczęli ogień. Konnica odpowiadała słabo. Zarzani tem rewolucyoniści wyszli z zasadzki i zostali otoczeni przez dwa połączone z sobą oddziały jeźdźców. W czasie bitwy toczacej się do wieczora, rewolucyoniści stracili przeszło stu ludzi w poległych, rannych i jeńcach.

Białogród, 6-go lutego. (P.) Minister skarbu wniósł w sejmie projekt do prawa o asygnowaniu 35 1/2 milionów dynarów kredytu nadzwyczajnego na potrzeby władz wojskowych i o asygnowaniu 7 milionów dynarów kredytu uzupełniającego. Projekty te odesłano do komisji finansowej.

Berlin, 6 lutego. (P.) Omawiając propozycję rosyjską, „Reinische Westfalsche Ztg.“ radzi dyplomatom niemieckim i austriackim zachować ostrożność.

Dyplomacya niemiecka—pisze gazeta—mogłaby swoim wpływem postarać się o poparcie możliwego oporu rządu tureckiego.

„Hamburger Nachrichten“ przeciwnie zaleca rządowi niemieckiemu, aby nie pozwolił Austro-Węgrom wprowadzić się w błąd. Głównym zadaniem Niemiec winno być wykorzystanie każdego wypadku w celu poprawy swych stosunków z Rosją.

„Koelnische Ztg.“ z powodu niedawnego komunikatu Agencji petersburskiej, pisze: „Co dotyczy ogólnego znaczenia propozycji rosyjskiej, to jakkolwiek byłyby życzenia Rosji, zawsze mają one silny smak polityczny.

Niewątpliwie świat słowiański będzie wskazywał, że Rosja okazała Bułgarii wielką pomoc finansową i znów ukazała się panującym na półwyspie Bałkańskim państwem słowiańskim“.

Wiedeń, 6 lutego. (P.) Do Biura korespondencyjnego telegrafują z Sofii: Rząd wypowiedział się, że interesy kolei wschodnich w żadnym wypadku nie ucierpią wskutek propozycji Rosji i Towarzystwo otrzyma odszkodowanie odpowiednio do rocznego dochodu kolei, ustanowionego po wspólnym porozumieniu.

Norymberga, 6 lutego. (P.) Z północnej Bawarii nadchodzą wiadomości o niebywałych w ciągu stulecia powodziach. Mosty na rzece Men pod Kupfendorferm i przez Regnitz pod Merendorferm oraz inne powódź uniosła. Są ofiary w ludziach. Opad wody w Regnitzy i Norymbergi był czasowy.

Berlin, 6 lutego. (P.) W Ratysboie woda na Dunaju wzniosła się przeszło o 6 metrów. Zginęło mnóstwo zwierząt. Powódź w Oberfelzu poczyniła znaczne spustoszenia. Komunikacja pocztowa przerwana.

W Kissingen zupełnie zalane wszystkie źródła lecznicze. Minister komunikacji komenderował komisarzy dla zbadania uszkodzeń poznaczonych przez powódź w różnych okręgach kolejowych zachodnich i północnych Niemiec.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

Ludwikowi Mike

w szczególności zaś ks. Kaimowi, Stow. malarzy i powoźników oraz bractwu Różańca św., składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać“ 380 W smutku pozostali **Żona z Dziećmi**

W poniedziałek dnia 8 b. m. jako w rocznicę śmierci za duszę

ś. † p.

Zosi Gorskiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie 9-jej i pół rano. 390

Giełda warszawska.
(Telefonem).
z dnia 6 lutego.

	zł	flar	trans.
Czeki na Berlin	46 62 1/2	—	—
4% Renta Państwowa	77,25	76,25	76,85
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	97,50	96,50	—
5% „ „ z 1906 r.	97,70	93,75	—
5% Premii I-jej emisji	358	350	—
6% „ II-jej „	277	271	—
5% „ Szlacheckie	236 1/2	231 1/2	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	91,80	91,00	91,40
4% „ „ „	83,75	82,75	-3 06
5% Listy zastawne m. Warszawy	94,40	93,70	94,00
4 1/2% „ „ „	88,20	87,40	87,75
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	—
„ Putiłowskie	—	—	78 1/2
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	130
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% „ Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	—

Odpowiedzi Redakcyi.

Wtajemniczonemu. Listów anonimowych lub podpisywanych pseudonimami drukować ani też uwzględniać nie możemy. Przy komunikowaniu redakcyom pism wiadomości, należy bezwarunkowo listy podpisywać imieniem i nazwiskiem, i podawać adres autora, które redakcyja na żądanie w ściślejsz zachowuje tajemnicy, lecz

wiedzieć musi, od kogo wiadomość pochodzi.

Dla tego też i list pański, aczkolwiek interesujący, i aktualną zawiera wiadomość, uwzględniony być nie może, dopóki nie będziemy wiedzieli, z kim mamy do czynienia

O F I A R Y.

Na ofiary strasznej katastrofy we Włoszech.

Pracownicy stacyi Łódź—Karolew 3 rb. 70 kop. — Pracownicy z warsztatu p. Maudego 1 rb. 55 kop. — St. Z. Rządowski 55 kop. — Chwastulowski 1 rb. — Bohdan S 1 rb. 50 kop. — Zebrane przez E. R. 1 rb. 30 k. — W. P. 50 kop. — Zebrane przez urzędników poczty głównej 11 rb. 73 kop. — Zebrane na wieczorze tańczącym w Kole pracowników drogi żelaznej Fabryczno Łódzkiej w dniu 1 lutego r. b. 17 rubli.

Na szkołę rzemiosł.

Alojzy Dworzaczek 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Zebrane u pp. Scislowskich 2 rb. 10 kop.

Na Towarzystwo krzewienia oświaty.

Zebrane u pp. Scislowskich 1 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Zebrane u państwa Hansel na srebrnym weselu 2 ruble 50 kop.

Na chrześcijańskie Tow. dobroczynności.

Zebrane u państwa Hansel na srebrnym weselu 2 ruble 50 kop.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Na str. 9-jej mieści się art. „Przeszłość Łopuchina.”

Dr. Jan Pieniążek
wraca dnia 2!-go lutego
Piotrkowska nr. 87.

386

Od Nowego Roku wyszedł nowy dwutygodnik ilustrowany poświęcony wyłącznie sprawom technicznym w ogólności

„MECHANIK“

Prenumerata wynosi: bez odnoszenia — rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.,

miesięcznie 50 kop.

za odnoszenie do domu 1 rb. 50 rocznie.

Cena pojedynczego egzemplarza 30 kop.

„MECHANIK“

zwalcza gnuśność, optymizm i lekkomyślność.

Wszystkie nasze sfery posiadają własne organy, jako to: sportowe, śpiewacze, teatralne, i t. p.

tylko pod tym względem

rzemieślnik upośledzony.

„MECHANIK“

uczy pracować i nie opuszczać rąk.

Kantor Łódzki „Mechanika“ u p. Maryana Fuksa w kantorze „Świata“ Zachodnia **№ 28** róg Konstantynowskiej wydaje

Bezpłatnie

numer okazowy „Mechanika“.

W niedziele kantor otwarty od g. 12-jej do 6-jej.

ODEON

Od dnia 5-go lutego **NOVY PROGRAM.** — Miedzy innymi

Bohaterska automobilistka

(sensacyjny dramat).

MANEWRY

w Krasnem Siole w obecności Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana — i wiele innych.

Przejazd 2, róg Piotrkowskiej.

Saksonja-Altenburg.

POLITECHNIKA ALTENBURG

Budowa machin. Elektrotechnika. Technologia papieru. Technologia samochodów.

Programy bezpłatnie

872-4-1

№ 1913. **Obwieszczenie.**

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- pod nr. 897c.d przy ulicy Brzozowej, przez Jana Hermana Müllena, pierwotna rb. 8,000;
- pod nr. 320r. przy ulicy Konstantynowskiej, przez Rodzeństwo Wolf, dodatkowe rb. 46,000;
- pod № 902r. przy ulicy Sławiańskiej, przez Emme Swiderek, pierwotna rb. 12,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 6 lutego 1909 r. 887-1

Dla Ogrodników!

Do wydzierżawienia w Rogach pod Łodzią duży **Ogród owocowy** — szparagarnia, truskawki, maliny, okna inspekcyjne, około 30 morgów ziemi. Blizsza wiadomość: Cegielniana 81. 583-3-1

Łąki kroju sukien i okryć damskich oraz bielizny damskiej i męskiej udziela mistrzyni cechu krawieckiego, wydaje patenty Ceny przystępne. Wiadomość w monopolu Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11. 382-3-1

DRABNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Biuro R. sci- szewskiej, Przejazd 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli, nauczycielki muzyki, oraz francuzki, niemki, freblówki, bony z szytym i gospodynie różnej narodowości. 605-15-1

A!A! Okazyjnie seks i konditury do sprzedania. Długa № 83 I piętro. 613-3-1

A trament do pisania.

A trament do czerwienia.

A trament w różnych kolorach i gatunkach, poleca: E. Głinski, Główna 33. 400-13-10

Biedna wdowa poszukuje miejscę pielęgniarce do chorych lub za gospodynię. Ul. Widzewska 104-23. 583-5-2

Billard tanio do sprzedania pi-ramidkowo-francuski. Kaliska nr. 2. 538-3-3

Diewczynka potrzebna do sprzą-żania na przychodnię. Orła № 23 m. 26. 573-2-2

Do wynajęcia zaraz siatule i wozownie. Wiadomość: Prze-jazd 16 m. 17. 190-3-2

Doswadczeni korepetytor przy-śpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1455

Do wynajęcia 2 pokoje z kuch-nią od pierwszego kwietnia. Wysoka 28. 57733w2

Forteplan „Kroll Seidler“ dobry sprzedam za 60 rubli Składo-wa 22 m. 25. 612-251

Gramofon prawie nowy z przy-łkami tanio do sprzedania. Ul. Fabryczna nr. 23 m. 21. 600-3-2

Inzynier technolog (rosyjanin) po-ższkuje lekcyi wieczorowych zajęć. Oferty — K. w „Rozwoju“. 589-2-1

Kto zechce udzielać lekcyi je-zyka rosyjskiego Konwersacya w języku niemieckim. Oferty pod „O. B. 12“ proszę składać w ad-ministracyi „Rozwoju“. 584-3-1

Kuchnia i porząd do wynajęcia. Juliusza 11-37. 587-3-3

Kupię urządzenie sklepowe. — Katna 32. 570-3-3

Maszynę do szycia w dobrym stanie tanio sprzedam. Zielo-na 47 m. 12. oficyna. 581-3-3

Magiel, rower i maszyna do sprzedania. Ulica Walbacha № 2 m. 4. 574-3-2

Mam duży wybór otoman i róż-nych mebli z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Piotrkow-ska 165 m. 5. 571-3sw2

Maszynę 2 Singera do szycia najnowszej systemu i ma-szyna ręczna za 10 rb. Piotrkow-ska 108-16. 607-4-1

Maszeradowe kostiumy dam-skie do wynajęcia. Andrzeja № 7 m. 32 Kolubińska. 551-2-2

Odum chłopczyka rocznego na własność Spacerowa № 40, stróż wskaza. 593-3-2

Potrzebny uczeń na praktykę do zakładu ubiorów męskich A. Majeranowskiego, Piotrkowska № 3. Pierwszeństwo z początkami. 603-3-1

Pokoj zaraz do wynajęcia, front I i szc piętro, przedpokój wspólny. Ulica Składowa № 21 mie-szkant 5. 608-3-1

Potrzebny chłopiec do nauki. Sinsarnia. Główna 11. 602-3-1

Poszukuję szyćca w domach pry-watnych. Ulica Mikołajowska № 39 m 30. 551-2-2

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Piotr-kowska № 111. 477-3-3

Potrzebny jest do składu węgle stróż nocny. Zgłosić się Piotr-kowska 37 II piętro od frontu m nr 3. 596-3-2

Potrzebna zaraz nauczycielka do udzielania początków muzyki. Tamże francuzka do konwer-sacyi. Wiadomość w „Rozwoju“. 576-3-3

Piwarnia do sprzedania. Juliu-sza № 11. 557-3-3

Potrzebny zaraz sklepowy do spótki spożywczej. Dokładne oferty do adm. „Rozwoju“ pod lit. A. C. P. 10. 553-3-3

Płaceł 4 960 kwadr. lok. figura 40-62 każdy, łączą się razem. Ul. Nowo-Łagiewnicka od Brze-ziańskiej 6 ty plac. Woda studziena do użycia w tym mie-scu dobra. Sprzedam przystępnie. Hypoteka wyrobiona, do przeję-cia snma. Pisać: Łomża, księgarnia W-go Iwanickiego. 539-4-3

Potrzebna zdolna staniczarka I podęczna. Cegielniana № 9. 591-2-2

Potrzebny uczeń do fryzjera. Katna 32. 569-3-3

Pianino czarne krzyżowe w do-brym stanie tanio. Prywatna № 3, przy rzeźni, u Lewandow-skiego. 460-488-4

Przybłąkał się pies (buldog) maści brązowej w czarne pregi, z obrozą na szyi, oraz ko-za siwa. Do odebrania za zwrotem kosztów, Zawadzka 1, drugie podwórze, u stróża. 551-1

Przybłąkał się pies czarny pod-palany. Odebrać go można Widzewska № 81 m 36. 579-3-3

Przybłąkała się suka — biały pudeł. Do odebrania za zwrotem kosztów. Piotrkowska 228 m. 2. 578-3-3

Przybłąkał się pies wyzwał bron-zowy w białe kropki. Odebrać można na Dąbrówce, ul. Wazka № 18 m. 3. 604-1

Sklep spożywczy z filią piekar-ską do sprzedania. Wiado-mość: Benedykta № 32. 512-3-3

Są do sprzedania meble. Wiadomość ul. Paśaż Szulca nr. 18 w sklepie. 597-3-2

Słuchaczka kursów pedagogicz-nych poszukuje korepetycyi. Posiada niemiecki i francuski Widzewska 78 m. 9. 536-2-2

Sklep rzeźniczy do sprzedania z całym urządzeniem, z powo-du wyjazdu. Szkolna № 15. 574-3-3

Skradzione zostały 2 weksle po 100 rb. in blanco na zlecenie Józefa Sledzińskiego, wystawione przez Antoniego Radajewskiego i Wawrzyńca Szewca. Uprowadza się, iż takowe są nieważne. 503-3-3

Sklep do odnajęcia od zaraz. Tamże lustra, szafy, maszyny do szycia, łózka, różne sprzęty domowe sprzedam tanio z powo-du wyjazdu. Wólczańska № 61, w magazynie kapeluszy — blizsza wiadomość. 559-2-2

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co.“ w St. Petersburgu Lab. chem. farm. Mikołajowska 16.

wycyła bezpłatnie na każde zadanie brzożury o leczeniu rzanemi środkami kotwicznymi, oraz poleca **Kotwiczny PAIN-EKSPELER** niezawodny środek prze-ciwko PRZEŻEBIENIU, REUMATYZMOWI, INFLUENZIE i t p. Unikajcie m. udolnych, falsyfikatów! Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski.

Główny skład na Łódź w aptecę W. Danieleckiego. ul. Piotrkowska № 130

AGATOL

St. GÓRSKIEGO

nagrodzony medalami, znany pro-szek, Elixir 30 i 50 k. i pasta 20 k. do czyszczenia zębów i konserwo-wania **dziąseł**. Przy stałem użyt-ciu AGATOLU zęby są białe i zdro-we, jama ustna pod wpływem aromatycznych i przeciwigulnych wlasno-sci staje się świeżą i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi-dentystyczne. Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308-30-30

Biblioteka Stebelskich

Ul. Cegielniana № 69 (róg Widzewskiej) lokal „DOMU LUDOWEGO“

otwarta w dni powszednie od g. 6-8 w., w niedziele i święta od godz. 1-3 po poł. Opłata za wypożyczenie książek 5 kop. miesięcznie; dla członków „Domu Ludowego“ i „Arfy“ — bezpłatnie. 1814

Sklep do odstąpienia zaraz. Wia-domość ul. Długa № 21, m. 35. 614-3-1

Szata do sprzedania. Wólczań-ska 15 m. 14. 610-1

Uczeń z trzechklasowym wy-kształceniem poszukuje miej-sca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju“ sub „Uczeń“. 286-4-1

Wolant do sprzedania. Rad-wańska № 71 m. 5. 490-6-6

Wspólnik, chrześcijanin, intelli-gentny, bez kapitału, z opinią potrzebną. Wiadomość w drukar-ni, Średnia 5. 573-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Rózyckiego, wydany z gminy Zychlin, pow. kutnowski. 606-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Mateusza Osowskiego, wy-dana z fabryki Józefa Rybickiego. 601-3-1

Zaginęła rew-wers na 100 rb. na imię Jana Głowackiego. Ostrze-żać się, gdyż takowy jest nieważny. 611-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Michała Woleckiego, wydany z ma-gistratu m. Łodzi. 609-3-1

Z powodu zmiany interesu sklep rzeźniczy do sprzedania zaraz lub od kwietnia. Wiadomość w rzeźni miejskiej u Roznera. 585-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Richtera. 542-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Piotra Liźniewicza, wy-dany z fabry Allarta. 548-3-3

Zagubiono na kolei z Andrzeja-wa do Łodzi sukienę, bluzkę i koł-derkę, zawiniętą w białą chustkę. Znalazcą uprasza się o oddanie za nagrodą na ulicy Ziłota № 12 m 11. 592-1

Z powodu zmiany interesów, je-żeli byłaby filia piekarska do odstąpienia, proszę się zgłosić pod № 16 na Miłsza do kance-laryi ochronki chrześcijańskiej „Gniazdo“. 580-3-2

Zaginęły 2 bilaty od paszportu na imię Anny i Józefa Kubik, wydane z fabry Józefa Richtera. 545-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Natalii Rajnysz, wydany z magistratu m. Łodzi. 573-3-3

Z magie do sprzedania. Piotr-kowska 79. 564-3-3

5 pokoi i kuchnia z wygodami do wynajęcia od 1-go kwietnia. Ul. Widzewska № 106A m. 9. 572-3-3

2000 jest do wypożyczenia bez pośrednictwa. Ul. Szkol-na № 13 m. 23. 556-3-3

3000 rb. jest do umieszczenia na pierwszy numer hypo-teki w mieście. Składowa nr. 15 m. 9. 595-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Rymbka, wy-dany z fabry Gintzia. 546-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Bayera, wydana z fabry Wierneckiego. 541-3-3

Zaginęła paszport na imię Jana Grona, wydany z gminy Gos-podarz 558-3-3

Zaginęła kontrakt, wydany z ga-szowni, na imię Antoniego Ociepko. 548-3-3

Zaginęła paszport na imię Stani-sławy Wojtal, wydany z gm. Kamionka, pow. Wieluńskiego. 542-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Piotra Liźniewicza, wy-dany z fabry Allarta. 548-3-3

Zagubiono na kolei z Andrzeja-wa do Łodzi sukienę, bluzkę i koł-derkę, zawiniętą w białą chustkę. Znalazcą uprasza się o oddanie za nagrodą na ulicy Ziłota № 12 m 11. 592-1

Z powodu zmiany interesów, je-żeli byłaby filia piekarska do odstąpienia, proszę się zgłosić pod № 16 na Miłsza do kance-laryi ochronki chrześcijańskiej „Gniazdo“. 580-3-2

Zaginęły 2 bilaty od paszportu na imię Anny i Józefa Kubik, wydane z fabry Józefa Richtera. 545-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Natalii Rajnysz, wydany z magistratu m. Łodzi. 573-3-3

Z magie do sprzedania. Piotr-kowska 79. 564-3-3

5 pokoi i kuchnia z wygodami do wynajęcia od 1-go kwietnia. Ul. Widzewska № 106A m. 9. 572-3-3

2000 jest do wypożyczenia bez pośrednictwa. Ul. Szkol-na № 13 m. 23. 556-3-3

3000 rb. jest do umieszczenia na pierwszy numer hypo-teki w mieście. Składowa nr. 15 m. 9. 595-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Richtera. 542-3-3

Zagubiono na kolei z Andrzeja-wa do Łodzi sukienę, bluzkę i koł-derkę, zawiniętą w białą chustkę. Znalazcą uprasza się o oddanie za nagrodą na ulicy Ziłota № 12 m 11. 592-1

Z powodu zmiany interesów, je-żeli byłaby filia piekarska do odstąpienia, proszę się zgłosić pod № 16 na Miłsza do kance-laryi ochronki chrześcijańskiej „Gniazdo“. 580-3-2

Zaginęły 2 bilaty od paszportu na imię Anny i Józefa Kubik, wydane z fabry Józefa Richtera. 545-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Natalii Rajnysz, wydany z magistratu m. Łodzi. 573-3-3

Z magie do sprzedania. Piotr-kowska 79. 564-3-3

5 pokoi i kuchnia z wygodami do wynajęcia od 1-go kwietnia. Ul. Widzewska № 106A m. 9. 572-3-3

2000 jest do wypożyczenia bez pośrednictwa. Ul. Szkol-na № 13 m. 23. 556-3-3

3000 rb. jest do umieszczenia na pierwszy numer hypo-teki w mieście. Składowa nr. 15 m. 9. 595-3-2

№ 6 „Świata” **Sędziowie partyjni Bohtke i Wolski** między innymi zawiera

Do nabycia w Kantorze „ŚWIATA“ Zachodnia 28, róg Konst.

Teatr OAZA Wszechświatowe nowości! OAZA Teatr

róg Główniej i Piotrkowskiej.

pomiedzy innymi wystawione będą od 4 do 12 b. m.
dwa historyczne obrazy:

róg Główniej i Piotrkowskiej.

Zdobycie Alezyi i Najście Krzyżaków

Z czasów Cezara.

Epizod z pochodów krzyżowych.

365—2

By dać możność oglądania tak przepięknych w wykonaniu i bogatych w treści historyczne obrazów szerszemu ogółowi, dyrekcya postanowiła przedstawienia przedłużyć do godziny 12-ej w nocy.

Ważne dla pań!

Osoba inteligentna wyucza w krótkim czasie gotować smacznie, ekonomicznie, oraz pieczenia ciast wszelkich, jak również przyrządzanie konfitur, marynat i t. p., na bardzo dobrych warunkach. Dowiedzieć się można: Andrzeja 7, mieszkanie prywatne № 9 346—3—3

Dla kaszlących i osłabionych

EKSTRAKT I KARAMELKI

„LELIWA“

w Warszawie, Zielona 21, tel. 59—54.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach 1914B-4

ZARZĄD

Cechu Czeladzi Rzeźniczych

m. ŁODZI

zawiadamia wszystkich swoich pp. Członków, iż uroczystość 75 letnia założenia gospody odbędzie się 9 lutego t. j. we wtorek, którą rozpocznie pochód z muzyką z gospody przy ul. Juliusza № 13, punktualnie o godzinie 10-ej rano, na nabożeństwo do kościoła św. Krzyża, następnie do kościoła ewangelickiego św. Jana, wieczorem zaś w tym samym dniu odbędzie się bal w Helenowie. O liczne i punktualne zebrań się uprasza
Zarząd. 370—3—2

Helenów

W niedzielę d. 7-go lutego 1909 r.

Café Concert

Z udziałem pierwszorzędných humorystów i artystów program bardzo zajmujący.

Wejście 25 i 10 kop. 384—1

Sekretarz, znający się na buchalterji,

potrzebny do biura Towarzystwa Krzewienia Oświaty na 2—3 godziny dziennie. Piśmienne oferty przyjmuje biuro Towarzystwa Krzewienia Oświaty przy ulicy Zawadzkiej nr. 17. 381 3-1

Panorama „TERRA”, Benedykta № 1.

ATENY

355—2—1

Nowa wspaniała seria w 50 obrazach od 5 do 12 lutego.

Port Pireus, Parthenon, Akropolis, Olimpieon, teatr Dionizota, Karyatydy, Venus Królewska z Milo, Gwardia.

Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop.—Otwarta od 10 r. do 10 w.

Rutynowany Buchalter

poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych w godzinach wieczornych. Sporządza bilanse przeprowadza kalkulacje. Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”. 376d—1

Sklep galanteryjno-muzyczny

z wygodnym mieszkaniem: 3 pokoje z kuchnią sprzedam z powodu wyjazdu. Interes wyrobiony, egzystujący lat 20. Wiadomość: Konstantynowska 28. skłan. 362 3

Szkoła 4-klasowa

J. Radwańskiego

Cegielniana 11, przyspasała na świadectwa nauuczycielskie, aptekarskie i inne. 348—4—1

Restauracya II-go rzędu

z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz w powiatowym mieście Łasku, dobrze prosperująca, z wyrobioną klientelą. Wiadomość w „Rozwoju” lub na miejscu 360—5—1

Osada

karczma na szosie pomiędzy dwoma miastami, składająca się z 12 morgów gruntu, w tem 4 morgi lasu tuż przy domu. Ogród owocowy ładny, dom 5 pokoi, stodoła, kuźnia i waga do buraków dla cukrowni, do sprzedania za 2 300 rb. Wiadomość: Ozmińsk, Konstantynowska 28. 361 3-1

Nowość!

Metoda prof. Kazimierza Lewarskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u Anny Szneider, ul. Andrzeja № 1. Lekcji udziela się także. Fasony papierowe według miary. 85—r—36

Bufet

II i III-iej klasy.

do odstąpienia lub wydzierżawienia III klasy. Oferty w „Rozwoju” — „Nadwiślańska”. 347 3-1

Ulica PRZEJAZD Nr 12

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 w ŁODZI

Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 12.

Niniejszem zawiadamiam WW.P.P., że na czas karawaju powiększyłem mój personel Salonu Damskiego, dopełniając go przez sprowadzenie specjalistów: fryzjerki i fryzjerów. Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, pozostaję z poważaniem P. Zdzarski PIOTRKOWSKA 27.

CYRK A. D. DEVIGNÉ

w gmachu „APOLLO“

W niedzielę 7 lutego 1909 r. dane będą

2 Wielkie Świąteczne PRZEDSTAWIENIA 2

Popołudniowe i Wieczorowe
Początek o 3 po poł. Początek o 8 1/2 wiecz.

W obydwóch przedstawieniach będą demonstrowane
The Royal Bio 2-ga seria obrazów.
Debiut znanych parter akrobatów 3 Milets.

O godzinie 8 1/2 wieczorem
WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE

Dalszy ciąg międzynarodowego szampionatu walki francuskiej dla specjalistów siłaczy o nagrodę 5000 frank. organizowanego przez sławnego sportsmena Petersburga P. Pantolejewa

Dzisiaj 4 Walki Dzisiaj
1. Haller — Szwajcarya i Pierrar le Coloss — Francya. 2. Iensen — Dania (walka rewanż) Aberg — wszechśw. szamp. 3. Spirya — Grecya i Buccioni — Włochy. 4. Dżankins — Ameryka i Frisztenky — Czechy.

Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem. 388

Maść przeciw odmrożeniom

Granulki od kaszlu

Boro-Mentol od kataru

poleca Apteka

W. Groszkowskiego

KONSTANTYNOWSKA 17. 1-20 10

Wyrabiam tanio i dobrze
WSELMKIE
TAPIERSKIE I DEKORACYJNE ROBOTY
Z poważaniem
Hawrot 49 W. Nowacki.
320 3

Blicharz

poszukuje zajęcia, może okazać świadectwa długoletniej praktyki.
Warszawa, Przyrynek 7 m. 7.
341—3—2

Krawiec damski

pierwszorządny **KATOLIK** z Warszawy robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykonczenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzonoego Spacerowa 31. 195r

Jest do wydzierżawienia na lat kilka, pod Głównem — niedaleko Łodzi

ogród warzywno-owocowy szparagarnia, truskawki, maliny, wiklina koszykarska, razem około 10 morgów 300 prentów. Szkołka drzew szczeptów; jest już około 10 tysięcy. Warunki przystępne. Wiadomość u właściciela, poczta Główno, w Kałęczowie. 312 3 3

Pracownia sukien damskich

„STANISŁAWY“

Przejazd 48, II pięt., m. 11 239

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikotajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575

Piotrkowska 115 m. 6.

Sprowadziłem duży transport kanarków w cenie od 3 do 7 rb. Główna № 40 m 24, w sklepie u J. H. fseca. Uwaga: Kanarki u mnie są stale do nabycia 385 3 1

Masło

smietankowe i solone w wyborowym gatunku — poleca

HANDEL WIN Piotrkowska № 155, róg Św. Anny.

Dostawa do domów i sklepów. 376 3—1

Czelonki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8

PATENTY NA WYNALEZKI.

1598 26-23

WŁODARKIEWICZ i SIEKLUSKI

WARSZAWA, Włodzimierska 16, egzyst. z r. 1886.

Oddział Kalandrowy i Prasowy Towarzystwa Akcyjnego

„J. JOHN“

w Łodzi, ul. Cegielniana № 81

poleca własnego wyrobu:

Kalandry, gładziarki, magły, tłocznie hydrauliczne i dźwigniowe najnowszych systemów i konstrukcyi, o wszelkich wymiarach, stosowanych w przemyśle włóknistym i papierniczym; 2583 20-13

następnie:

Walce nowe: bawełniane, papierowe, jutowe, spizowe, gumowe, żeliwne uwtwardnione (Hartguss), jak również okładanie, szlifowanie i gładzenie tychże.

Z powodu kończącego się sezonu

wszystkie zimowe towary wyprzeda, a się niżej, cenę kosztu:

Chustki wełniane od 3 rb.	Koszulki i kałesony ciepłe od rb. 1.25.
Halki ciepłe od rb. 2.50.	Ponczochy i skarpetki wełniane.
Matinki z wełny pirenejskiej od 3 rb.	Kołdry pluszowe od 3 rb.
Szlafroki od 14 rb.	Flanele i flanelki
Ubranka dla dzieci (Sweaters) od rb. 1.50.	na bluzki, matinki i szlafroki.
Serdaki dla pań od 2 rb.	Halki alpagowe i jedwabne

Nadto na wyprawy

Piótna, prześcieradła, ręczniki, obrusy, ściorki.
Piótna na wyspy i materace, madapolamy, półpiótna.
Kołdry watowe własnej fabrykacyi, bieliznę pościelową.
Bieliznę damską, męską i dla młodzieży

poleca Szanownej Publiczności
**Skład wyrobów płócennych i Magazyn Bielizny
WIKTORA BRATKOWSKIEGO**

№ 81. Ulica PIOTRKOWSKA № 81. 325-6

Ceny fabryczne, taniej

Ceny fabryczne, taniej

Sprostowanie. W № 26 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

- 1) lam I wiersz 9 wydrukowano W.-Wołoczek Mik. 2267 N. W. Łukownikow dla Jakóba Goldberga, winno być W.-Wołoczek Mik. 2267 plusz wełniany, N. W. Łukownikow dla Jakóba Goldberga;
- 2) lam I wiersz 48 wydrukowano Konotafu M. K. W. 5773, winno być Konotop M. K. W. 5773.

Potrzebny lokal

od 1/14 lipca r. b., od 800 do 900 łokci kwadratowych do 6 łokci wysokości, na wyroby rękodzielnicze.
Oferty w „Rozwoju” dla «Lokal». 350-3-2

Przeszłość Łopuchina.

—?—

„Birżewyja wiadomości” (nr. 10917) opowiada, jak rz. r. st. Łopuchin został dyrektorem departamentu policyi:

„W. Plehve, który był wtedy u szczytu swej potęgi, przyjechał do Charkowa dla przeprowadzenia śledztwa o słynnych zaburzeniach połtawskich. Przez swojego urzędnika Plehve zakomunikował prokuratorowi izby sądowej, Łopuchinowi, że go oczekuje o godzinie 9-ej wieczorem. Nadeszła godzina 9-ta. Łopuchin nie przychodzi. Godzina 10-ta, 11 ta... Łopuchin się nie zjawia. Rozwścieczony Plehve wysłał do ministra sprawiedliwości, Murawjewa, telegram o „nieposłuszeństwie” Łopuchina. Murawjew przesłał wtedy telegraficznie Łopuchinowi rozkaz, aby się stawił przed ministrem spraw wewnętrznych. Dopiero wtedy Łopuchin pojechał do Plehwego. W trzy godziny trwającym raporcie Łopuchin wyłożył Plehwemu przebieg ruchu rewolucyjnego w gubernii, nakreślił perspektywiczne objawy rewolucyjne w całej Rosyi, wskazał, jako fakt niewątpliwy, ogólny wybuch niezadowolenia, mówił o konieczności reform zasadniczych, w kraju, o obudzeniu poszanowania dla prawa.

W końcu rozmowy Plehve zupełnie niespodziewanie zaproponował Łopuchinowi stanowisko dyrektora departamentu policyi.

Podczas zajmowania tego stanowiska, Łopuchin pisał trzy razy do Plehwego o tem, że według posiadanych przez niego danych, będzie na niego, Plehwego, dokonany zamach i że on, jako dyrektor departamentu policyi, nie rozporządza takimi środkami, które mogłyby zamać odwrócić, i jest przekonany, że ów zamach może się udać. Przytem, za każdym razem, t. j. po trzy-

króć, prosił o dymisyę. Ostatnie ostrzeżenie było posłane w kwietniu, a 28-go lipca Plehwego zabito.

Zakończeniem kariery biurokratycznej Łopuchina było jego gubernatorstwo estlandzkie.

Podczas „dni październikowych” gubernator Łopuchin, w celu ochrony Rewla, zaproponował radzie miejskiej utworzenie milicyi z mieszkańców dla zapewnienia bezpieczeństwa. Rada jednomyślnie zgodziła się na propozycyę i w swojej kolej zaprosiła robotników do udziału w ochronie. Robotnicy zgodzili się, ale postawili warunek wypuszczenia z więzienia aresztowanych przed półrokiem ich towarzyszy. Łopuchin polecił prokuratorowi uwolnić natychmiast uwięzionych. Prokurator odmówił. Wtedy Łopuchin swoją władzą ich uwolnił. Przez trzy dni potem porządek w Rewlu nie był zamącony. Ale te rozporządzenia Łopuchina stały się przyczyną jego usunięcia. Czwartego dnia, wbrew woli Łopuchina, nastąpiło strzelanie do tłumu, przyczem zabito około 200 ludzi.

„Społeczeństwo miejscowe, nie rozumiejące sytuacji, obwiniało o tę katastrofę gubernatora.

„Kiedy Łopuchin przybył do Petersburga do P. Durnowa, ten przywitał go słowami: «Mogę panu zakomunikować nowinę. Jesteś pan uwolniony na własną prośbę». Łopuchinowi pozostało tylko się pożegnać. Zdążył jedynie oświadczyć że prośby o dymisyę nie podawał i nie podał, nie poczuwając się do żadnej winy.

„Opuścił Łopuchin służbę, zrywając szorstko z całą maszyną biurokratyczną, ale zarazem był wrogiem okiem widziany przez ówczesne, opozycyjne usposobione społeczeństwo. Próba jego wstąpienia do szeregów adwokatury nie była uwieńczona pomysłnym skutkiem. Sprawilo to na Łopuchina wrażenie przynębiające.

„W następstwie wypadło Łopuchinowi odegrać rolę w wyjaśnieniu sprawy organizacyi po-

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii i P. Thortensa w Londynie i F. Rucella w Paryżu i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak BERNARD CRED, WORTH, BRÉGOLLE w Paryżu i ERL w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem

Najmodniejszy Artystyczny Zakład krawiecki
DAMSKI i MĘSKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4
Polecając się łaskawym względem, pozostaje z poważaniem
A. ANTCZAKOWSKI.

Z powodu niedojścia do skutku w I-ym terminie
Ogólne zebranie członków

Stowarzyszenia Koła Obywateli

przedmieścia Bałut, Radogoszcza i Żubardzia odbędzie w II-gim terminie dnia 7-go b. m. o godzinie 3-ej po południu, w szkole przy Bałuckim Rynku.

Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.
ZARZĄD. 15933

M. GRODZICKI

Tanio i w wyborowym gatunku
Wina, wódki, towary kolonialne

POLECA

w przeniesionym składzie na rogu ulic
św. Anny i Piotrkowskiej 165

nagrodzonym medalami na wystawach w Rostowie i Krzywym Rogu.

M. GRODZICKI.

2454

Masło Wilczyce poleca
HANDEL WIN
i Towarów KOLONIALNYCH
R. AUERBACH dawniej A. SEMELKE
PIOTRKOWSKA 229.

gromów przez Komissarowa (w sprawie rady deputatów robotniczych).

„Czas jakiś po dymisyi A. Łopuchin doświadczał wielkiego niedostatku. Emerytury nie otrzymał, a jego środki materyalne były bardzo ograniczone.

„W ciągu dwa lat ostatnich sytuacja jego poprawiła się znacznie; zawiązał on poważne stosunki w kołach handlowo-przemysłowych i zyskał w tych kołach wielkie zaufanie, prowadząc powierzone mu sprawy z wybitnym powodzeniem.”

Tenże dziennik podaje w dalszym ciągu co następuje:

„A. Łopuchin posiada w Londynie pierwszorzędne stosunki, słynie wśród finansistów tamiecznych z rozumu, kombinacyi praktycznych i poprawności bez zarzutu w interesach. W różnych sprawach finansowych wciąż jeździł do Londynu.

„W wigilię aresztowania, w sobotę, dnia 30 stycznia, przybyli do Łopuchina o g. 2 po poł. adwokaci przysięgli bracia Rosingowie i wręczyli mu poświadczone u rejenta Koczenowskiego pełnomocnictwo do prowadzenia w ministerjum skarbu w drodze administracyjnej sprawy pewnego kupca moskiewskiego.

„Bracia Rosingowie zastali A. Łopuchina zupełnie spokojnego, widocznie bynajmniej nie przeczuwającego, że w nocy będzie aresztowany... Uważnie zapoznawszy się ze sprawą, Łopuchin przyjął ją do prowadzenia i przyrzekł w poniedziałek przyjść do ministerjum.

„Trzeba będzie się pośpieszyć — powiedział — w końcu tygodnia znów wyjeżdżam do Londynu.”

Wreszcie «Birżewyja wiadomości» zaznacza, że A. Łopuchin jest kolegą szkolnym P. Stołypina, uczyli się bowiem razem w gimnazjum w Orle.

Koźny STOMAKAL F. Ad RICHTER i Co.
niezawodny środek przy wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszek, cholerycznych, upośledzonej trawienia itp. SZCZEGÓLNIENIE NIEZBEĐNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOĆ LEKARSKĄ. — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: F. Ad. Richter i Co. w St. Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zał. czynnikiem. Reprezentant: Pp. Królikowski i Bartoźzowski Skład na Łódź w aptecce W DANIELECKIEGO, Piotrkowska 130. 2161

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 6-8 w. po poł. od 5-6 po poł., w niedzielę od 9-11 rano i od 3-6 po poł. 1420-7-1
Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. S. SZYTKIND

Średnia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11 rano.
od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

Dr. M. Papierny

Akuszeryja i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz.
Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 2114-1

Zaginęło 6 ówiartek loteryi Królestwa Polskiego 2 ówiarcki za № 18381, dwa za № 21041 i dwa za № 22250. Znalazca raczy oddać na ulicę Widzewską nr. 28-14, Łamaniec. Ostrzeżać się, iż takowe są nieważne. 364-3-3

Restauracya
A. STELTER,
Łódź, Konstancyńska № 5.
Na każde żądanie gorące zakąski i flaki codziennie
Wydają śniadania, obiady i kolacje. 312 15 4

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŁYCZKOWE LOMBARD

Filia I ulica Zachodnia № 31, Filia II ul. Piotrkowska № 69, Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w dniu 25 lutego (10 marca) 1909 r. i dni następnym odbywać się będzie licytacya na sprzedaż zastawów (z obydwoich filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacyi prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.
Wykaz № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój” 368 3

sklep rzeźniczy.

Rokietńska Szosa № 6 Dowiedzieć się można na miejscu od godziny 11-ej do 1 po poł. 358 3-3

Ostoba
z towarzystwa poszukuje miejsca do zarządu domem i opieki nad dziećmi, za pokój i utrzymanie swoje i córki. Oferty proszę składać w administr. „Rozwoju” sub „Poszukująca”. 352-3-3

MIESZKANIE
z 3-4 pokoiów z wygodami, potrzebne zaraz lub od 1-go kwietnia w okolicy Piotrkowskiej od głównej do Nowego Rynku i Średniej. Wiadomość: Piotrkowska № 103 m. 23 356-3-3

Zaginęła suczka (jambuk) czarna latki. Kto by wiedział, proszę odprowadzić za nagrodą: Radogoszcz, Zgierska № 146, do Podczaskiego. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności 357-3-3

33 -ch
pokój z kuchnią poszukuję od 1 lipca r. b. w pobliżu kościoła św. Krzyża. Oferty proszę składać u L. Jeziorskiego, ulica św. Andrzeja № 5 m. 5. 371-3-2

Prezydium Ogólnego Zebrania Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości miasta Łodzi.

Na mocy uchwały Ogólnego Zebrania odbytego dnia 5-go (18-go) stycznia r. b. podaje się do wiadomości członkom Stowarzyszenia, którzy zalegają w opłacie składek do dnia 1-go stycznia 1909 r.— że tylko ci członkowie będą mieli prawo wejścia i głosowania na posiedzeniu ogólnego zebrania odbyć się mającego w środę dnia 28-go stycznia (10-go lutego) r. b. o godz. 5-ej po poł. w sali Tow. Kred. który przedstawią dowód o opłaceniu składek za ostatnie półrocze t. j. do dnia 1-go stycznia. Porządek dzienny: 1) dalszy ciąg posiedzenia z dn. 18-go stycznia 1909 r.; 2) wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej. 317-3-3

Prezydium Ogólnego Zebrania.

MIĘDZYKARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI
M. LENTZ, Widzewska 77.
Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania
Opakowanie i przechowywanie mebli. Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewożenie kas ogniwołwałych. 1416

G. KAMMERER
Łódź, SPACEROWA Nr. 9
poleca MASZYNY do obróbki drzewa, TARTAKI z pierwszorzędnych firm, oraz RYSUNKI fachowe dla urządzeń małych jak również i największych zakładów i KOSZTORYSY. Wygodne warunki pracy i t. d. 2374-20-13

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzynie cechowej
p. f. „JÓZEFINY” Piotrkowska 23
dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wazchswiatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Król wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczenie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r27

!! Dla rodzin polskich !!
Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie ukazała się druga edycja wspaniałych kolorowych reprodukcji ze znanego obrazu Jana Styki i W. Kossaka „BITWA POD RACŁAWICAMI”.
Kolorowe te obrazy przedstawiające fragmenty wielopomnej bitwy, każdy wielkości 60x50 ctm., nabywać można po cenie wyjątkowo niskiej 2 rb. za obydwa, z przesyłką w rolce tekturowej 2 rb 35 kop. Pieniądze nadsyłać należy do kantoru łódzkiego „Świata” (Zachodnia № 28) dla księgarni H. Altenberga. 40-20-11

WĘGIEL krajowy
Najlepszy Rudolf kostka I } dla domowego użytku.
" " II }
" orzech I } dla piekarni etc.
" " II }
1 korzeć 250 funtów.
POLECAJĄ: 17-d
A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.

Wydział Rekomendacji Pracy
przy Stow. Wzajem. Pom. Pracowników Przem.-Handlowych
gub. Piotrkowskiej 2602-d 6
poleca na posady po dokładnem sprawdzeniu kwalifikacyi: buchalterów, korespondentów, kasyerów, ekspedyentów, magazynierów, wojażerów, buchalterki, korespondentki etc. etc.
Zgłoszenia Pp. Pracodawców przyjmuje i bezpłatnie załatwia Wydział Pracy przy Stowarzyszeniu codziennie od g. 7-9 wiecz. **Piotrkowska 120.**

Zatw. przez Min. Szkoła Akuszeryjna D-ra Rejsa w Warszawie, Fok Spr. Wown. Zapis uczenie codziennie od 11-1-0j Początek wykładów 1 (14-go) stycznia 1909 roku. Patent szkolny daje prawo praktyki w Królestwie i Cesarstwie. Egzamin dla eksternistek odbył się w styczniu. Do zakładu położniczego przyjmują się bezpłatnie osoby, spodziewające się ślubności. 2840-10-8

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11-11 4-7 1/2 w 79r

Dr. Wacław Bernard
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. I. Birencoweig
Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Zofia Garlicka
Chor. kobiece, Akuszeryja
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 192.
Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedzielę i święta 9-12 r. 1463r

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ
mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

Dr. A. GROSGLIK
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2 rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedzielę i święta od godz. 9 do 12 w południu. 1568 d

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano. 1485r

Dr. A. STEINBERG
BENEDYKTA Nr. 3
Zakład Ortopedyczny-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrołyzy).
Gabinet Rentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena czerem, lupusa, furunkli i t. p.)
Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonwalizacya, choroby cukrowej, otyłość, zwapnienia naczyń, podagry, arthritus etc) Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonem i fioletowem) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280r

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-8 1/2 pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombard, akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedzielę tylko od 9-3 po poł. 114r
Badania krwi przy syphilis.

Dr. Stanisł. Piokarski
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1331
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r i od 5-7 w

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczna i moczopłciowa, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8-1-0j rano i od 4-9 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-8 wieczorem. W niedzielę i święta od g. 10-1 po poł 507-0

Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG powrócił.
mieszka obecnie Krótka № 5.
Przyjmuje od 2-4 p. p. 1316r

Dr. P. Grossman
Choroby wewnętrzne i dzieciinne.
PIOTRKOWSKA 81.
Przyjmuje do 10 1/2 rano i od 5-7 po poł. 243-16-6

Dr. H. Sadtowski
asystent G. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-0j 2156-r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedzielę i święta od 8-1 r 637r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedzielę od 8-0j do 1-0j rano i od 4 do 8-0j po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr Ignatiew
Specjalista chorób uchu, nosa i gardła
ulica Konstancyńska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedzielę od g. 10 rano do 1-0j po poł. 1490r